Nr 281. Kraków, 8 Grudnia — Czwartek. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wircenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 7 grudnia.

Przegląd Polityczny.

Mniemana obraza posłów niemiecko-czeskich na razie załatwiona; Izba, jak można było mniej więcej na pewne przypuszczać według stosunku głosów, uchwaliła na wniosek komisyi, iż obrazy w słowach ministra nie było. Szczegółów bliższych jeszcze w tej chwili kiedy to piszemy, nie znamy, lecz odsyłamy do listów wiedeńskich, które z Izby najdejdą i poniżej zamieszczone zostaną.

Dziś znów Izba odbywa posiedzenie; na porządku dziennym jest dalszy ciąg obrad nad nowelą do ustawy wojskowej.

W wydziale budżetowym szybko praca postępuje. Onegdaj uchwalono już etat ministerstwa sprawiedliwości w kilkunastu minutach bez dyskusyi. Po załatwieniu tego etatu przystąpiono do etatu ministerstwa wyznań i oświaty.

Cesarz Wilhelm przyjmował w niedzielę prezesa i wiceprezesa parlamentu i wyraził ubolewanie, iż nie mógł osobiście zagaić parlamentu; zarazem jednak stwierdził, że orędzie było powtórzeniem najzupełniejszem jego najgłębszego przekonania, i pragnie tylko, aby prace parlamentu w tym kierunku mogły wypaść dla zbawienia ojczyzny i dobra narodu. Nie ulegało wątpliwości, co też kanclerz powiedział w Izbie, że wszystko, co robi, uzyskało zawsze wprzódy przychylenie się Cesarza, ale nacisk, z jakim Cesarz wyraził się o programie objętym w orędziu, sprawił wielkie wrażenie. *Gaz. Krzyżowa* twierdzi, że Cesarz rzekł między innemi, iż w dążeniu do celów wskazanych w orędziu, upatruje zadanie tych wszystkich, którzy pragną wspierać zasadę monarchiczną.

Poniedziałkowe posiedzenie parlamentu szło jak z płatka: wszystkie z kolei pozycye budżetu były uchwalane bez dyskusyi, zaledwie że zdążono je odczytywać. Aż dopiero, gdy przyszło do pozycyi o urzędzie kolei żelaznych, ustanowionym w myśl objęcia wszystkich kiedyś kolei w zarząd państwa, podniosły się głosy interesowanych dyrektorów kolejowych, a wmieszała się w to jeszcze sprawa reformy taryf kolejowych, reforma stempla i podatek giełdowy. Zapasy toczyły się przez parę godzin, a nietylko pod względem specyalnym, ale także ze stanowiska stronnictw z całą namiętnością zażartych przeciwników.

Rozpuszczono pogłoskę, iż rząd niemiecki zajmuje się kwestyą objęcia wszystkich towarzystw wzajemnych ubezpieczeń na własną rękę. Ze strony urzędowej zaprzeczono temu, dodając, że narada odbywała się nad ustawą mającą na celu kontrolę państwa nad asekuracyami.

W bawarskiej Izbie deputowanych toczyły się wczoraj żywe rozprawy nad wnioskiem Hasenbrädla, przypominającym wniosek Lienbachera w Wiedniu. Wniosek żądał zniesienia siódmego roku szkolnego. Izba przekazała go Wydziałowi.

Doszedł nas dziś w południe artykuł *Nordd. Allg. Ztg* przeciw dziennikom rosyjskim *Ruś* i *Nowoje Wremja*, który zbija ich twierdzenie, że wszystko złe spadło na Rosyę z Niemiec od kongresu berlińskiego. Organ berliński odpowiada, że kongres zebrał się na żądanie Cara, który wysłał w tym celu do cesarza Wilhelma hr. Szuwałowa. Gdyby kongres nie był przyszedł do skutku, wybuchłaby wojna podobna do krymskiej, któraby pociągnęła złe skutki dla Rosyi.

Wczorajszy *Journal de St. Petersbourg* wyraża ubolewanie z powodu wyjazdu hr. Kalnokiego, który tak godnie reprezentował w Petersburgu swego monarchę i tyle się przyłożył do zawiązania ściślejszych stosunków między obu cesarstwami. Dziennik ten mówi: Jesteśmy przekonani, że hr. Kalnoky na posadzie swej, jako minister spraw zagranicznych, powołanym jest utrzymać i utrwalić dobre porozumienie i przyjacielskie stosunki obu rządów, a w ten sposób przywrócić związek obu narodów na podstawie obustronnego zaufania, które jest warunkiem zadawalniającego rozwiązania kwestyj wiszących i pomyślnego rozwoju obu państw na drodze pokojowej postępu.

Z tych słów wynika, że w Petersburgu żywią nadzieję rychłego powrotu do trójcesarskiego przymierza, które byłoby inaugurowane odwiedzinami Cara u cesarza Franciszka Józefa.

Rép. franc. organ Gambetty stawia następujące zadania projektu rewizyi konstytucyi: Przepisy wyborów deputowanych i senatorów nie są częściami konstytucyi, która obejmie tylko zasadę systemu wyborczego; inne przepisy pozostają dla zwykłej drogi prawodawczej. Ciało wyborcze dla 225 senatorów departamentowych, ma być tak urządzone, aby miasta były liczniej reprezentowane. Nie senat wybierze 75 senatorów dożywotnich, ale obie Izby połączone. Senat może tylko uchwalać ryczałtowo budżet, jak ten wyszedł z Izby deputowanych. Wrazie odrzucenia budżetu, ma on wrócić do Izby i ta ostatnie ma słowo.

Rezydent francuski w Tunisie Roustan przybył do Paryża z powodu procesu wytoczonego Rochefortowi, który go napiętnował w swym dzienniku. Były minister Mustafa wraca z Paryża do Tunisu. Jenerał Saussier przebywał ciągle jeszcze w Gassa i utrzymuje związki z Logerotem w Gabes. Załogi francuskie w obu tych miastach będą wzmocnione, a kolumny ruchome mają trzymać na wodzy powstańców, aby nie wtargnęli po za Schott. Zaniechano więc wojny zaczepnej i przestano ścigać niedościgłego Bu-Amemę.

W przeddzień oświadczenia, jakie Mancini miał złożyć parlamentowi włoskiemu o położeniu politycznem, dzienniki tameczne zastanawiają się nad tem położeniem. Mancini, jak nam telgrafowano, ma szczególnie zaznaczyć ważność traktatu handlowego z Francyą z odwidzin króla w Wiedniu, oba te wypadki biorąc za znamię pokoju europejskiego i bezpieczeństwa Włoch. *Opinione* jeszcze raz wracając do mowy Bismarka, twierdzi, że oświadczenia kanclerza są następstwem przerwanej podróży króla do Berlina. Gdyby był rząd włoski szukał istotnie przymierza, aby zrównoważyć niem większą szkodę zrządzoną interesom włoskim na morzu Śródziemnem, wtedy podróż do Wiednia byłaby tylko stacyą na drodze do Berlina, gdyż z Berlina tylko oczekiwać było można trwałych rezultatów. Natomiast zaś wiadomo, że pod względem dyplomatycznym podróż do Wiednia nie przyniosła żadnych owoców. Austrya zachowuje sobie zupełną wolność działania, Włochy podobnież; dla czegoż nie chcemy z tej wolności ciągnąć korzyści przez miłość ojczyzny? Zjazd wiedeński polepszył stosunki do Austryi, ale nie zmienił tego, że stosunki Włoch do Niemiec pogorszyły się. Niemożna z większą pogardą mówić o rządzie włoskim, jak Bismark. Rząd powinien był przewidzieć następstwa walki ekonomicznej Bismarka z liberałami i zabezpieczyć się od grożących teraz niebezpieczeństw. Co można sądzić o gabinecie, który, gdy zewsząd groźby i niebezpieczeństwa wzmagają się, powstrzymuje tak zwaną większość drobnemi wykrętami adwokackiemi? Gdyby nie szło o ojczyznę, możnaby wystawić Depretisa na burzę, którą wywołał; ale na nieszczęście trzeba się będzie liczyć z smutnem dziedzictwem, jakie zostawi on swoim następcom.

Sesya Rady narodowej szwajcarskiej została w poniedziałek otwartą pod przewodnictwem najstarszego wiekiem Seilera; Rada stanów wybrała radykalnych kandydatów Cornaz z Neufchatelu prezesem, a Vigier z Solury wiceprezesem.

Otrzymano w Londynie wiadomość z Zanzibaru (na wschodnich brzegach Afryki), że kapitan Brownrigg, dowódzca angielskiego okrętu wojennego „London“, uderzył d. 3 grudnia wsiadłszy z 10 ludźmi do łodzi, na okręt arabski niewolnikami handlujący w pobliżu wyspy Pemby. Okręt arabski wywiesił pawilon francuski, i silny stawił opór a następnie uszedł. Kapitan Brownrigg i czterech ludzi jego zostało zabitych.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*, że na pierwszem posiedzeniu zawięzującego się teraz Towarzystwa uczonych, były minister spraw duchownych prof. Boskowicz wystąpił z wielkiemi pochwałami dla zasług i przyjacielskich uczuć Rosyi. Kiedy jednak przyszło do wyboru prezesa Towarzystwa, partya Risticza doznała, jak wszędzie tak i w tem stowarzyszeniu, klęski zupełnej, bo znaczną większością głosów obranym został Dr Pańczyc, stronnik obecnego rządu i zwolennik przymierza Serbii z Austryą.

Nowikow i lord Dufferin poruszyli znowu w Konstantynopolu sprawę reformy w Armenii w myśl §. 61 traktatu berlińskiego. W Porcie panuje mniemanie, że o dopełnienie tego paragrafu nie będą się mocarstwa dobijać w sposób tak stanowczo zmuszający do uskutecznienia zobowiązań, jak w innych dotychczasowych sprawach.

Ministerstwo rumuńskie, mające kilka tek wakujących, ma być w tych dniach uzupełnionem. Sposób, w jaki to uskutecznionem zostanie, będzie wskazówką, o ile Rumunia zamierza wytrwać na świeżo obranem stanowisku stawiania bezwzględnie opozycyi w sprawie żeglugi na Dunaju.

Kongres amerykański otwarty został d. 5 b. m. Izba reprezentantów wybrała tylko pięcioma głosami większości prezesem kandydata partyi republikańskiej (rządowej) Keifera. W senacie wniósł Sherman projekt ustawy upoważniającej rząd do wypuszczenia trzechprocentowych obligacyj do wysokości 300 milionów w celu umorzenia obligacyj $3\frac{1}{2}$ procentowych.

Izba deputowanych Rady państwa stała się widownią smutnych zajść, wywołanych bezwzględnością opozycyi. Podobne epizody obniżają niezawodnie parlamentaryzm, a ubliżają przedewszystkiem godności tych, co się stają ich sprawcami. Gabinet hr. Taaffego musi być bardzo silnym, musi on coraz szerszą zdobywać sobie podstawę, jeżeli opozycya chwyta się już podobnych środków, które dążą do wywołania skandalów i utrudnienia przebiegu prac parlamentarnych. Opozycya traci widocznie równowagę, chciwa władzy, gotowa ona obrać każdą drogę, byle tylko dojść do upragnionego celu, t. j. do obalenia gabinetu.

Wobec tych wypadków wiedeńskich, zastanowić się trzeba, jakie jest w tej chwili zadanie rządu i popierającego go stronnictwa. Przedewszystkiem żegnać się trzeba niestety z nadzieją, aby kompromis był możebnym. Walka zanadto się zaostrzyła, zanadto przybrała cechę osobistych nawet zaczepek, aby można myśleć jeszcze o jakiemkolwiek zbliżeniu się stronnictw do siebie. Rzucono rękawicę! Trzeba ją podjąć i walczyć i zwyciężyć.

Prawica więc powinna i musi więcej niż kiedykolwiek działać solidarnie i jednomyślnie. Powinny ustać w jej łonie wszelkie nawet nieporozumienia, które w danym momencie mogłyby osłabić jej stanowisko, i odsłonić ją przed czychającym na taką sposobność nieprzyjacielem. Jeżeli kiedy, to dzisiaj nadeszła chwila aby większość skupiła się zwartym szeregiem koło gabinetu, i aby pewna zwłaszcza jej część zbyt wygórowanemi lub niemożliwemi i skrajnemi żądaniami nie utrudniała mu już i tak ciernistej i ciężkiej egzystencyi.

Rząd ze swej strony niech nie opuszcza sztandaru, na którym wypisał zaszczytne hasło, bo hasło wolności, umiarkowania, pojednania i zadowolenia wszystkich ludów monarchii. Wyzwany jednak lub w swym honorze dotknięty, wystąpi niezawodnie z wielką stanowczością, z niepospolitą energią, gdyż bronić będzie dobrej, uczciwej sprawy. A wtedy odpierając napaści nie oszczędzi nikogo, lecz wymierzy każdemu sprawiedliwość, bo rząd jak żona Cezara, powinien stać po nad wszelkiemi podejrzeniami.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 6 grudnia.

(§§) Jutro rozpoczyna się w sądzie karnym *cause célebre* jakiej dawno już niemieliśmy. Znany z gryzącego dowcipu kronikarz niedzielny p. Jan Lam jako oskarżony przed ławą przysięgłych. Oskarżycielem jest p. Jägermann profesor techniki, członek Rady miejskiej, który uznany został przez p. Lama za szczególnie wdzięczny przedmiot kronik lwowskich i wyszydzany jest przez niego już od dwóch lat niemiłosiernie. W końcu sprzykrzyło się to p. Jägermanowi i pozwał p. Lama przed sąd. Kroplą, od której przelał się kielich był w tej sprawie pewien kiosk przy wałach, wybudowany jak mówi p. Lam przez p. Jägermanna, z wielką profanacyą wszelkich pojęć o architekturze kioskowej. Nie kończy się rzecz na tym biednym kiosku, bo p. Lam idzie dalej i jak w kronikach swoich tak jutro przed sądem zamierza wykazywać, że działalność p. Jägermanna w Radzie miejskiej jest zgubną, a co najmniej niezupełnie zgodną z zasadami wygłaszanemi przez tego radnego z trybuny,

Mniejsza o ten kiosk. Lepszych rzeczy trudno wymagać, jeżeli w Radzie miejskiej u steru stoi stronnictwo, któremu *à propos* budownictwa, niegdyś *Szczutek* wsunął w usta te słowa: „Wam Hausmanna się zachciewa? — Dobrze, naj wam wybuduje — Piękny Paryż z tego Lwowa — Naj go Prusak zbombarduje!“

Cały ten proces nie kwalifikowałby się na materyał do korespondencyi, gdyby chodziło tylko o jeden fakt, całkiem odosobniony. Ale obok *cause célebre* w sądzie, równocześnie kilka gorących jeszcze spraw przygotowuje się w Radzie między jej członkami. Na ostatnich posiedzeniach przy zamkniętych drzwiach zaszło kilka takich scen, że trzeba teraz kilka sądów honorowych, aby wszystko przyzwoicie załatwić. Z sądów honorowych jednak łatwo sprawa pójść może przed sąd zwyczajny w formie procesów o obrazę honoru a wtedy wyszłyby może na jaw rzeczy kompromitujące powagę reprezentacyi stołecznego miasta. Czy nie znajdzie się jaka droga wyjścia bez rozgłosu, bez skandali? Kto złożeniem mandatu mógłby ułatwić takie wyjście, powinien to koniecznie uczynić, bo rozprężenie za daleko już postąpiło. Publiczność daremnie oczekuje niezbędnych reform i ulepszeń, a pp. radni spierają się ze sobą przy drzwiach zamkniętych.

Zmistyfikowałem was w sprawie zgromadzenia robotników. Nie powzięło ono proponowanych uchwał, bo zostało rozwiązane przez komisarza rządowego. Nie zmienia to jednak meritum rzeczy. Całe zgromadzenie przyklaskiwało proponowanym uchwałom, a rozwiązanie nastąpiło w taki sposób, że nie wszyscy obecni w sali mogli to skonstatować. Był bowiem wrzask taki, jakgdyby dzicy ludzie wyprawiali hece, a komisarz rządowy p. Sobolak starał się jaknajdłużej być pobłażliwym. Dopiero gdy ujrzał, że rzeczy tak daleko postąpiły, iż łagodność byłaby nie na miejscu i równałaby się tolerowaniu brutalnych ataków na prawo, skorzystał ze swojej atrybucyi i ogłosił rozwiązanie mityngu. Już nie oburzenie, ale obrzydzenie wywoływały w każdym przyzwoitszym słuchaczu nieskończenie niedorzeczne a przytem wyzywające i podburzające do najwyższego stopnia mowy koryfeuszy socyalizmu lwowskiego. Wam dostało się najwięcej. Jeden z głównych mowców odsądził *Czas* od czci i wiary. Winszuję wam tego sukcesu, a jeżeli ta filipika spowodowana została mojemi uwagami o poprzednim mityngu robotników to i sobie także winszuję. Nie wiele brakło, a p. X. lub p. Y. byłby padł ofiarą gniewu na *Czas*, bo ów mówca, który was gromił, wskazywał palcem na osobę niewinną pod tym względem najzupełniej. Ale dość już o samym przebiegu tej burdy. Mniejsza o wszystkie brutalności oratorskie, bo zachodzi tu ważna i przykra okoliczność, że anarchiści w takich razach osiągają swój cel zupełnie, t. j. podburzą, podjudzą wszystkich, znieważą wszystkie instytucye i urządzenia społeczne, a dopiero potem następuje — rozwiązanie mityngu!

Bezpieczeństwo społeczne wychodzi bardzo źle na takiej zbyt skrupulatnej względności dla praw konstytucyjnych wobec ludzi, którzy wszystko chcą burzyć i niszczyć, którzy z otwartością pełną cynizmu przyznają się do tego. Zresztą nie będzie to żadnem uchybieniem dla praw konstucyjnych, jeżeli dyrekcya policyi postawi w przyszłości pewne warunki, pod jakiemi odbyć się może mityng robotników, jeżeli udzieli komisarzowi instrukcyę, aby nie był zbyt skrupulatny i nie dopuścił do najmniejszej dysgresyi od programu, jeżeli wreszcie postara się o to, aby komisarz rządowy, nie był stroną słabszą, wystawioną na brutalne napaści. Komisarz policyi na ostatnim mityngu znaj-

Część literacko-artystyczna.

Gniazdo Tęczyńskich.

(7) (Ciąg dalszy).

IV.

W trzynastym wieku.

Za wnuków i prawnuków Sieciecha odprawiały się już modlitwy żałobne w kościołach jego fundacyi, a czwarte i piąte z kolei pokolenie roiło się już w dzielnicach rozbitej monarchii Piastowskiej, gdy dla kościoła śgo Jędrzeja nadeszła jedna z najważniejszych chwil w jego dziejach. Było to przed samą niedzielą palmową w roku 1241, w pamiętnym roku pierwszego napadu Tatarów. Do silnych murów Sieciechowej fundacyi garnęły się wylękłe rzesze, szukające schronienia przed dziką hordą. Już bowiem trzy bitwy stoczyło z Tatarami rycerstwo krakowskiej i sandomierskiej ziemi, a w każdej bitwie dzicz odniosła zwycięstwo, już lada dzień spodziewano się strasznych gości w Krakowie. Gdzie kopyta koni tatarskich ziemi dotknęły, wszędzie pustkę widać było i zgliszcza, gdzie się tylko zbliżał zagon czerni, kto żyw, umykał przed nią, z dworów i z osad chłopskich; jedni kryli się w lasach, choćby pod ich osłoną przyszło zmarnieć w zimnej i wilgotnej porze, możniejsi chronili się w grodach warownych, gdzie dla pospólstwa nie było miejsca w ciasnocie. Każda budowa kamienna mogła za twierdzę służyć w owych czasach, więc też opatrznością prawdziwą był dla mieszkańców krakowskich podzamczy kościół śgo Jędrzeja. Nie pierwszy to raz przyszło wówczas być twierdzą wojenną temu domowi bożemu, już przed laty dwunastu, w czasie wojny domowej o tron krakowski użyto go za warownię. Tem bezpieczniej też było w jego murach, bo z niedawnych czasów pozostały jeszcze ślady obronnej „inkastelacyi.“

Nie długo czekano przybycia Tatarów, z za wąskich strzelnic w murach tego kościoła rozległ się dokoła straszny obraz zniszczenia, a na zgliszczach okolicznych podzamczy rozbiła łupiezka horda swoje obozowisko. Z dymem poszły domostwa ludności, schronionej pod skrzydłami fundacyi Sieciecha, spłonęły w pobliżu wszystkie inne świątynie, tylko kościół śgo Jędrzeja oparł się pożodze, choć i o jego zdobycie Tatarzy się kusili.

Gdy chwila grozy minęła, gdy Tatarzy na Śląsk popędzili, otwarły się dopiero wrota warownego kościoła. I z innych miejsc obronnych, z grodów książęcych i klasztorów, których nie dosięgła ręka Tatarów, i z głębi lasów poczęły się zwolna rozchodzić wylękłe rzesze po całym kraju, a każdy szukał miejsca, gdzie miał niedawno dwór lub lichą zagrodę. Wkrótce przyszło odetchnąć swobodniej, gdy się rozeszły wieści, że nawała tatarska ze Śląska przez Morawy podążyła na Węgry. Wiele dni jednak minęło, zanim ziemia krakowska zdołała się opamiętać w bezrządzie i ocknąć z nieszczęścia. Zginął bowiem w wojnie sam książę Henryk, który niedawno po ojcu objął rządy w Krakowie, na Śląsku i w wielkiej części Wielkopolski, polegli najwyżsi dostojnicy, którzy w jego imieniu rządzili w ziemi krakowskiej.

Cios był to wielki dla najstarszej linii Piastowskiego domu, która w ostatnich latach połową wszystkich ziem polskich zawładnęła z dziedzicznej swojej śląskiej dzielnicy; z bohaterskim zgonem Henryka skończyła jej przewaga. Zrazu wprawdzie utrzymał się w panowaniu nad Krakowem najstarszy syn Henryka, Bolesław, doznając wiernego poparcia u znacznej części rycerstwa, której przywodził Klemens z Ruszczy, możny pan krakowski z rodu Świebodziców, Gryfitami także nazywanych. Stara już przyjaźń wiązała ten ród możny z śląskimi Piastami, bo jeszcze przed laty szesnastu wezwali Świebodzice Henryka Brodatego na tron krakowski, kiedy rozżaleni na Leszka Białego, bunt przeciw niemu podnieśli. A był to ród potężny, którego przyjaźń każdy książę cenił sobie niemało. Z niego wyszedł był przed laty znany nam dobrze Wojsław, ochmistrz Krzywoustego z poręki Sieciecha, później ów Jaksa, głośny rycerz krzyżowy i fundator Bożogrobców miechowskich, jeden z tych magnatów XII wieku, przed którymi drżeli dzielnicowi książęta, wreszcie i ten istny Warwick polski owych czasów, sławny wojewoda Mikołaj, którego kaprys tyle razy rozstrzygał o losach krakowskiego tronu. Ćwierć wieku już mijało, odkąd ród Świebodziców zagarnął w ziemi krakowskiej godność wojewody jakby w dziedziczne prawie posiadanie, a zwłaszcza w ostatnim lat dziesiątku, za panowania ślązkich Henryków wzmógł się w znaczenie i potęgę po nad wszystkie niemal inne gniazda magnackie. Nie poszło jednak całe rycerstwo ziemi krakowskiej za hasłem, danem przez Świebodziców.

Od lat kilkunastu bowiem, od śmierci Leszka Białego dzieliło się całe rycerstwo małopolskie na dwa obozy; jedni byli za śląskimi Piastami oraz sprzymierzonym z nimi młodym Leszkowicem, Bolesławem Wstydliwym, który nad sandomierską panował dzielnicą; drudzy radzi byli widzieć na tronie krakowskim Leszkowego brata, mazowieckiego Konrada. Trudno dziś odkryć tajemne sprężyny, które w tych zapasach działały, ale wątpić nie można, że po nad względami politycznej natury górowała w nich nieraz tradycyjna zawiść lub przyjaźń między potężnemi rodami, w których ręku znajdowały się losy książęcego tronu. Bądź co bądź, wśród zamętu po tatarskim napadzie podniosło się znów śmielej mazowieckie stronnictwo, które w ostatnich czasach ugięło się pod przewagą śląskiej gałęzi Piastowskiego domu.

Stronnictwu temu przywodził teraz ród Starzów, a głową tego rodu był Żegota, syn Sulka z Morawicy, w czwartem czy piątem już pokoleniu potomek wojewody Sieciecha. Napróżno sililibyśmy się wykazać dokładnie cały szereg przodków Żegoty a Sieciechowych wnuków i prawnuków, ale to pewna, że przywódca mazowieckiego stronnictwa czuł w żyłach swoich krew wojewody Hermanowego i z dumą go wspominał, jako swego naddziada.

Gruba bowiem a niedocieczona mgła pokrywa stare dzieje kilku pokoleń Sieciechowego rodu, najbliższych potomków wojewody, choć przecież głośno o nich być musiało w wieku XII, w czasie wojen domowych między synami Krzywoustego, bo kiedy po tyle razy toczyła się walka o tron krakowski, ważny w nich udział mieli bez wątpienia Starzowie, jako bliscy sąsiedzi krakowskiej stolicy. Wówczas to niezawodnie rozdzieliło się gniazdo Starzów na dwa pnie odrębne, na Starzów właściwych, którzy od dawnego godła rodowego zwali się także Toporczykami, i na Zaprzańców, przezwanych również Starymi końmi. Znana legenda głosi, że kiedyś w czasach odległych dwaj bracia Starzowie wyparli się trzeciego, on zaś z żalu wyrzekł się wszelkiego związku ze swoim rodem i jako „Zaprzaniec“ dał początek odrębnej latorośli wspólnego gniazda. W każdym razie jednak był już potomkiem Sieciecha ten pierwszy Zaprzaniec, bo w obydwu gałęziach tego gniazda utrzymywała się pewna świadomość pochodzenia od tego wspólnego przodka. Mówią także, że w tym samym czasie oddzieliła się od pnia wspólnego inna jeszcze gałąź Toporczyków, która w dalekich stronach nowe sobie założyła gniazdo, na północnych kresach Wielkopolski, po lewym brzegu Noteci. Jeśli tak było w istocie, to nie trudno odgadnąć przyczyn tej wędrówki. Wielkopolscy bowiem Toporczycy pochodzili od Zbiluta, którego Mieszko Stary, w nagrodę snać wielkich zasług, obdarzył nadaniem całej kasztelanii tekneńskiej. Łatwy byłby więc domysł, że ten potomek Starzów, którego losy aż nad Noteć rzuciły, był gorliwym stronnikiem młodszych synów Krzywoustego w walce z najstarszym krakowskim monarchą. Uchodząc z dziedzicznego gniazda przed zemstą swego księcia, znalazł w Wielkopolsce przytułek, gdzie w chwili rozstrzygającej walki skupiło się całe młodszych książąt stronnictwo i tam już później pozostał, mając dostateczne uposażenie w szczodrej donacyi Mieszkowej.

Na tem mglistem tle legendowych podań i niepewnych domysłów zarysowuje się niewyraźnie kilka postaci z rodu Starzów w wieku XII. Najpierw spotykamy jeszcze w orszaku Krzywoustego Sulka, który był prawdopodobnie synem Sieciecha; później powraca to imię nieraz w dalszych pokoleniach tego gniazda.

Rzadkie natomiast w rodzie Starzów imie dostało się synowi Sulka, który dożył jeszcze r. 1161; był to Marcin, wnuk wojewody, ochrzczony tak może na cześć znanego nam arcybiskupa Marcina, głowy kościoła polskiego w czasach Sieciecha. Wnukiem też albo może prawnukiem wojewody był Smil Sieciechowic w r. 1189, z nim zaś współcześnie żył drugi Sulko, pewnie syn Marcina który za czasów Leszka Białego dobił się godności sandomierskiego kasztelana.

Łaskawym jest czytelnik z urzędu, więc może nam nie odmówi tej łaski i wybaczy to suche zestawienie genealogicznych drobiazgów. Cokolwiek jaśniejszy promyk pada dopiero na synów Sulkowych.

Było ich czterech: Sieciech, Żegota, Gołuch i Jędrzej, wszystkie zaś te imiona często powtarzają się w rodzie Starzów. Żaden z nich nie piastował wyższych dostojeństw, ale już od r. 1221 aż po czasy napadu Tatarów często ich zdarza się spotkać w orszaku książąt krakowskich. Może ich to bodło, że wszystkie znaczniejsze urzędy dostawały się innym rodom, że zwłaszcza nad wszystkie inne gniazda wzniósł się ród Świebodziców, może wreszcie już za czasów Henryka Brodatego łączyli się z mazowieckim Konradem, mało bowiem słychać o nich za panowania śląskich Piastów w Krakowie.

Czy Sieciech, Gołuch i Jędrzej dożyli czasów tatarskiego napadu, czy może zginęli w tym pogromie, który pochłonął tylu zacnego rodu rycerzy, tego także nie uda nam się wyśledzić. Dosyć, że w roku 1241 jeden Żegota wypłynął na wierzch, jako przywódca mazowieckiej partyi. Cały ród Starzów uważał go za swą głowę, bo Żegota był panem na Morawicy i siedział w dziedzicznem gnieździe swych przodków. Inni Toporczycy, którzy w poprzednich pokoleniach wylecieli z wspólnego gniazda, osiedli w nowych włościach, które do domu Starzów wniósł dar książęcy, albo posag bogatej jakiejś dziedziczki z innego rodu. Całemu rodowi jednak, gdziekolwiek się rozprószył w ziemi krakowskiej i sandomierskiej, przodowała najcelniejsza gałąź panów na Morawicy, bo wszyscy spoglądali na stary gród morawicki, jak na całego rodu wspólną kolebkę i świętość.

Stanisław Smolka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dował się w położeniu tak przykrem, że naprawdę serdecznie ubolewać wypadało nad nim i można się było wszystkiego obawiać. Zwracam na to uwagę, bo socyaliści lwowscy widocznie postanowili sobie urządzać hece tego rodzaju, drażnić, podburzać ile możności. Powaga prawa i najważniejszych urządzeń porządku społecznego wymaga niezbędnie rozwinięcia większej energii.

Wiedeń 6 grudnia.

(À) Opozycya poniosła dziś porażkę nielada i zapewne nie tak prędko zechce znowu korzystać z § 58 regulaminu i czuć się „obrażoną.“ Z rana jeszcze zdawało się, że przyjdzie do kompromisu w sprawie wiadomego wniosku Dra Russa z powodu sobotniej mowy ministra Dra Prażaka. Ostatni, aby dać dowód swego pojednawczego usposobienia, gotów był powtórnie oświadczyć, że niemiał najmniejszego zamiaru obrazić deputowanych niemiecko-czeskich. „Połączona lewica“ z początku zgodziła się na kompromis, następnie zaś domagała się, aby naprzód minister Prażak złożył swe oświadczenie, poczem dopiero Dr Russ cofnąłby swój wniosek, podczas gdy minister Prażak obstawał przy tem, aby cofnięcie wniosku poprzedziło jego oświadczenie. Przyszło zatem do dyskusyi nad wnioskiem Dra Russa, czego lewica dziś już, i to bardzo słusznie żałuje. „Skompromitowaliśmy się w sposób okropny“ — rzekł dziś po posiedzeniu jeden z najznakomitszych deputowanych niemieckich. Za kulisami posłowie niemieccy z Czech grozili secesyą z Izby w razie odrzucenia ich wniosku, tymczasem wniosek upadł 161 głosami przeciw 113, a o secesyi tych panów mowy niema, bo wiedzieli aż nadto dobrze, że przykład ich nie znalazłby naśladowania u reszty opozycyi. Najciekawszemi wypadkami na dzisiejszem posiedzeniu były mowy hr. Hohenwarta i Dra Kronawettera. Pierwszy z właściwym sobie spokojem, z godnością i z powagą wykazał bezzasadność żądania Dra Russa i dowiódł, że wśród podobnych marnych rozpraw parlamentaryzm największą ponosi szkodę. Zaś Dr Kronawetter z skrajnej lewicy wręcz oświadczył, iż w słowach Dra Prażaka nie widzi i nie może dopatrzeć się żadnej obrazy. Przy tej sposobności Dr Kronawetter wyliczył szereg grzechów, jakich dopuściła się dzisiejsza opozycya, dopóki była u władzy. Mowa Kronawettera zasługuje na to, aby była dosłownie powtórzoną. Główną zaletę takich deputowanych niezawisłych stanowi to, że stają się nieraz nader nieprzyjemnymi dla wszystkich stronnictw. Podobnie przykrą dla opozycyi była wczorajsza mowa barona Walterskirchena. Wyznanie jego, tak pełne uczciwości, iż ludność mało dba o ciągłe kłótnie w Izbie między stronnictwami, wszędzie sprawić musi niepospolite wrażenie.

Dzień sobotni był dość pomyślnym dla opozycyi, bo hałasem zakrzyczała prawie i zagłuszyła prawicę, dzień zaś dzisiejszy pamiętnym zostanie jako niepoślednia klęska lewicy. Jeden ze skandalów, za pomocą których opozycya pragnie znużyć rząd i prawicę, obrócił się przeciw sprawcom. Większość i rząd atoli powinny mieć się na ciągłej baczności, bo jeszcze kilka jest takich manewrów do odparcia, a mianowicie interpelacya Kliera w sprawie *Kuchelbadu*, głównie zaś wniosek Dra Herbsta w sprawie *Länderbanku*. Jeżeli się uda większości i rządowi z tych kilku zasadzek wyjść zwycięzko i dowieść opozycyi, że i za pomocą takich środków nie dopnie celu swego, to można będzie świeżo odetchnąć i rokować sesyi pomyślniejszy przebieg. Błędy lewicy — to zbawienne źródło nauki dla prawicy.

Wiedeń 6 grudnia.

(175-te posiedzenie Izby poselskiej).

Jakkolwiek naznaczone na godzinę 11tą, rozpoczęło się posiedzenie dzisiejsze dopiero około godziny 12ej, a to dla odbywającej się między godziną 11tą a 12 Rady ministeryalnej w sprawie jednego z punktów dzisiejszego porządku dziennego, mianowicie w sprawie obrazy jakoby doznanej przez niemieckich posłów z Czech od ministra Prażaka. Podobno bowiem lewica nie chciała dopuścić sprawy tej do dyskusyi i zadowolić się czemś w rodzaju *amende honorable*, którąby dał minister Prażak w Izbie. W tym celu pos. Chlumecky, prezes zjednoczonej lewicy, prosił wczoraj p. Grocholskiego o pośrednictwo, którego też szanowny prezes Koła polskiego się podjął. Taka przynajmniej jest wersya w tej sferze, z której ja zaczerpnąłem informacyi; inna wersya, która powtórzona jest w dziennikach tutejszych, wręcz odwrotnie rzecz przedstawia, mówiąc, że p. Grocholski chciał zaniechania dyskusyi, i ofiarował się lewicy z pośrednictwem, a lewica je przyjęła. Która wersya jest prawdziwa, nie wiem; dość że starano się sprawę załagodzić, ale bez skutku. Tak tedy wzięła przebieg całkiem regulaminowy.

Po zagajeniu posiedzenia przez wiceprezesa Lobkowica w obecności wszystkich ministrów oprócz Dra Prażaka, załatwiono nasamprzód wniesione wczoraj dwa projekty rządowe w pierwszem czytaniu, przekazując je właściwym komisyom, poczem pos. Hohenwart jako sprawozdawca większości komisyi injuryjnej ustnie zdał sprawę z jej obrad. Ponieważ posłowie niemieccy sejmu czeskiego, o ile są zarazem członkami Izby poselskiej Rady państwa, sami przyznają się do autorstwa skonfiskowanego manifestu i przyjmują zań odpowiedzialność i ponieważ nie można dopatrzeć się obrazy, gdy się kogoś pomówi o wykroczenie przeciw ustawom, kto sam wyznaje się odpowiedzialnym autorem czynu, który w wyroku sądowym jest uznany za wykroczenie przeciw ustawom, komisya nie widzi powodu, dla czegoby wypowiedzieć Drowi Prażakowi naganę, i wnosi, aby Izba sprawozdanie to powzięła do wiadomości.

Po wysłuchaniu sprawozdania tego przez Izbę i niezwykle tłumnie zebraną publiczność w grobowem milczeniu, zabiera głos sprawozdawca mniejszości komisyjnej poseł Kopp i wnosi, aby Izba wypowiedziała naganę. W obszernem przemówieniu mówca motywuje ten wniosek z stanowiska prawniczego, usiłując dowieść, że autora manifestu objektywnie uznanego przez sądy za wykroczenie przeciw ustawom nie można nazwać subjektywnie także przestępcą; a przechodząc następnie do scharakteryzowania obrazy, której dopuścił się minister sprawiedliwości, poseł Prażak, mówca zwolna stopniuje wagę zarzutu uczynionego niemieckim posłom sejmu czeskiego, aż nakoniec dochodzi do niczego mniej ni więcej, tylko do tego, że Dr Prażak całą ludność niemiecką w Austryi napiętnował jako figury katylinarne *(Catilinarische Existenzen)* co prawica przyjmuje szmerem oburzenia.

Wiceprezes otwiera dyskusyę, oznajmiając: że dotychczas nikt nie zapisał się do głosu. I już miał co tylko wyrzec, że ponieważ nikt się nie zgłasza, przeto dyskusya zamknięta, gdy w tem niespodzianie odzywa się poseł Kronawetter; Proszę o głos! — Wiceprezes udziela mu głos, wszyscy z wytężeniem całej ciekawości zwracają się ku skrajnej lewicy, gdzie pos. Kronawetter zasiada, ustaje niejaki szmer, który powstał w tej chwili, i wśród grobowego znów milczenia poseł Kronawetter wygłasza w imieniu swojem i kilku kolegów mowę bardzo udatną, w której dowodzi, że minister Prażak nie dopuścił się obrazy, i rąbie przy tej sposobności lewicę wśród oklasków prawicy. Nie streszczam tu nawet przemówienia tego, bo myślę podać ją czytelnikom *Czasu* w dosłownym przekładzie. Tylko dla wątku dalszego sprawozdania muszę nadmienić, że, gdy pos. Kronawetter między innemi zarzucił lewicy, że nigdy nie myślała na seryo o zniesieniu objektywnego postępowania w sprawach drukowych, które jest jej własnem dziełem (wiadomo, że lewica nazywała posła Lienbachera ojcem objektywki), wtedy wyrwał się pos. Foregger z okrzykiem: *to kłamstwo! to kłamstwo!*

Wiceprezes: Słyszałem okrzyk: „to kłamstwo!“ Nie wchodząc w to, kto jest autorem tego nieparlamentarnego wystąpienia, nawołuje go do porządku. *(Brawo! z prawicy).*

Gdy pos. Kronawetter rzecz swą skończył, posypał się grad oklasków z prawicy i z skrajnej lewicy, a cała zresztą lewica syczy, w czem wtóruje jej galerya.

Wiceprezes: Zwracano mi uwagę na objawy zadowolenia czy niezadowolenia na galeryi. *(Głosy z lewicy: nieprawda! nieprawda!)* Powiadam, że zwrócono mi uwagę; pewnie to syczenie na galeryi nie było silne *(wesołość na lewicy;* owszem było bardzo silne; *przyp. sprawozd.)*, ale upraszam galeryę wstrzymywać się od objawów zadowolenia lub niezadowolenia.

Pos. Foregger: Jakkolwiek pan wiceprezes objektywnie tylko skarcił wyrażenie: „to kłamstwo!“ muszę jednak przyznać się, że to ja jestem autorem i wynurzyć moje zdumienie z tej korektury objektywnego wyrażenia mojego: „to kłamstwo!“ *(Niespokój na prawicy.* — Wiceprezes przerywa mowcy: Nie mogę dopuścić, aby krytykowano czynności moje jako przewodniczą go). Jeśli więc niewolno mówić, że to kłamstwo choć to jest wyraz objektywny, więc powiem, że to nieprawda, iżby lewica nigdy nie była myślała na seryo o zniesieniu objektywki, bo oto sam byłem autorem wniosku takiego, który też przeszedł na dawniejszej sesyi Rady państwa dość dalekie już stadyum obrad.

Pos. Kronawetter powiada, że nieprawda, iżby lewica na seryo myślała o zniesieniu objektywki; prawda tylko, że pos. Foregger wywlókł z kąta stary jakiś wniosek ministra Glasera nie o objektywce, lecz o sprawach drukowych wogóle; ale lewica, ilekroć nad nim obradowano, opuszczała salę, nic jej nie należało na tym wniosku; jakoż nie przyszedł do skutku. Lewica kamieniem siedziała w sali i prawdziwie na seryo zajmowała się rzeczą, gdy chodziło o pieniądze dla zbankrutowanych dróg żelaznych. *(Oklaski z prawicy; syczenie z lewicy).*

Pos. Rabl w imie objektywności i szczerości przekonania radzi prawicy nie stawać w tej sprawie na stanowisku partyjnem, podobnie jak on sam z przekonania tylko będzie głosował za wnioskiem mniejszości.

Pos. Schönerer: Muszę przypomnieć panu preopinantowi, że przed dwoma laty w sprawie prolongacyi ustawy wojskowej głosował w początku przeciw prolongacyi, a nakoniec zmienił przekonanie i głosował za nią. *(Wielki hałas na lewicy).* Jeżeli szanowny preopinant dziś także z przekonania głosuje za wnioskiem mniejszości, to za dni kilka możeby zmienił swe przekonanie na rzecz wniosku większości. Ja więc w jego przekonanie nie wierzę. *(Wielka burza na lewicy).*

Po przemówieniu sprawozdawcy mniejszości pos. Koppa, który na pos. Kronawettera wylewa cały swój zasób jadu, i przemówieniu sprawozdawcy większości pos. Hohenwarta, który zwalcza wywody Koppa, o ile tyczyły się rzeczy, a przeciw niektórym niegodnym insynuacyom je go protestuje, wiceprezes raz jeszcze wraca do ostatnich słów Foreggera i powiada, że właściwie powinienby go jeszcze raz przyzwać do porządku, ale ponieważ pos. Foregger mówił przeciw niemu, więc nie chce być sędzią w własnej sprawie.

Pos. Foregger powstaje i długo prosi o głos, którego wiceprezes nie chce mu udzielić, bo dyskusya już zamknięta. Ale nakoniec dostaje go do wypowiedzenia tylko uwagi faktycznej i w tej to uwadze przyznaje wiceprezesowi słuszność w postąpieniu przeciw niemu. *(Wielka wesołość na prawicy).*

Ma nastąpić głosowanie nad wnioskiem mniejszości komisyjnej.

Pos. Russ oświadcza, ża niemieccy posłowie z Czech, nie chcąc być sędziami w własnej sprawie, nie wezmą udziału w głosowaniu i opuszczą salę. *(Posłowie ci wychodzą Ministrowie będący zarazem posłami również wychodzą).*

Pos. Chlumecky wnosi, aby głosowanie odbyło się imiennie.

W imiennem tedy głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości 161 głosami przeciw 113 głosom. Z prawicą głosowali Kronawetter, Schönerer i Fürnkranz; z lewicą głosował Coronini, co wywołało powszechny szmer zdziwienia.

Wiceprezes chce poddać pod głosowanie wniosek większości komisyjnej, t. j., żeby Izba przyjęła jej sprawozdanie do wiadomości.

Pos. Sturm oświadcza, że w komisyi o takim wniosku nie było mowy.

Sprawozdawca większości pos. Hohenwart powiada, że komisya w większości swej uznała, iż nie ma powodu do wypowiedzenia nagany, i że prosi o przyjęcie tego do wiadomości.

Wiceprezes: Zdaje mi się, że w formie „przyjęcia do wiadomości“ można poddać żądanie komisyi pod głosowanie.

Pos. Sturm prosi o sformułowanie wniosku na piśmie.

Spraw. większ. pos. Hohenwart spisuje wniosek taki: „Komisya nie widzi powodu, dlaczegoby wypowiedzieć naganę“ i osobiście od siebie dodaje prośbę, aby to przyjęto do wiadomości.

Pos. Sturm oświadcza, że to nie jest wniosek kwalifikujący się do głosowania.

Spraw. większ. pos. Hohenwart odpowiada, że właściwie też już głosować nie potrzeba, skoro wniosek mniejszości odrzucony. *(Śmiechy z lewicy)*

Wiceprezes jest tego samego zdania i uważa rzecz za załatwioną.

Pos. Sturm stwierdza tylko, że to już trzeci sposób załatwienia sprawozdania większości. *(Śmiechy z lewicy).*

Po tej wcale niezabawnej i rozwlekłej scenie, której przyczyną był brak wyraźnego wniosku większości, wiceprezes zamknął posiedzenie o godzinie 2½. — Następne jutro.

Namiestnik przeniósł konceptowego praktykanta namiestnistwa, Dra bar. Ottona Dormus-Kilianshausen z Rudek do Starego Miasta.

Sprawy krajowe.

Sekretarz jeneralny Akademii umiejętności Dr Szujski wystosował następujące pismo do *N. fr. Presse*, które taż w numerze 6206 z dnia 6 grudnia umieściła:

„W Nrze 6200 *N fr. Presse* z 30 listopada r. b. znajduje się telegram z Krakowa, w którym podsunięto Akademii umiejętności tamże, jakoby w sprawozdaniu komisyi do reformy szkół średnich galicyjskich, podniosła, że szkoły te upadły od czasu zaprowadzenia języka poskiego jako wykładowego. Rzeczone sprawozdanie wyraża się wprawdzie, że zaprowadzenie języka krajowego jako wykładowego nie wydało dotychczas tych skutków, jakie *ten najskuteczniejszy środek dydaktyczny* powinien był wywołać i których należało się spodziewać. Lecz sprawozdanie podaje zaraz przyczynę tego zjawiska: Szukać jej należy w tém, *że nauka pozostała* przeważnie *tłumaczoną z języka niemieckiego na polski*, że *ogólne przepisy* nie dopuściły dotychczas, *aby do języka wykładowego polskiego zastosować naukę, któraby odpowiadała tradycyom polskiego wychowania, narodowym właściwościom młodzieży i potrzebie oryginalnych pomocniczych środków nauki* (mianowicie książek szkolnych). Szczegółowo zaś podniesiono, że od zaprowadzenia języka krajowego *nie stał on się punktem środkowym całego wykształcenia*, jak tego wymaga racyonalny system dydaktyczny. Komisya w duchu tych spostrzeżeń wykonała swoją pracę i z całą pewnością spodziewa się znakomitych rezultatów, jeżeli *przy zachowaniu wymagań ogólnych, austryackim szkołom średnim postawionych*, otwartą zostanie szkołom średnim galicyjskim swobodna droga, aby nietylko w języku krajowym się uczono, lecz także, aby naukę oparto na podstawie narodowego rozwoju cywilizacyjnego“.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 grudnia.

X. biskup Dunajewski, bawiący obecnie w Rzymie, jest zupełnie zdrów, jak się dowiadujemy z telegramu wczoraj tu nadeszłego. Podajemy tę wiadomość, ciesząc się, że pogłoska od dwóch dni obiegająca po mieście naszem o zapadnię iu na zdrowiu czcigodnego Biskupa krakowskiego, która zaniepokoiła umysły i dała powód do zapytań drogą telegraficzną w Rzymie, okazała się bezzasadną.

— **W kościele N. P. Maryi** odprawi się jutro w czasie sumy za zezwoleniem X. infułata Bobra kwesta na ubogich męzkiego Towarzystwa ś. Wincentego à Paulo.

— **Na pomnik Mickiewicza** nadesłała Administracya *Gazety Narodowej* do rąk Prezydenta miasta kwotę 9 złr. (5 złr. od p. Eile ze Zubrzy i 4 złr. od kółka preferansowego), którą na książeczkę kasy Oszczędności N. 40,124 umieszczono.

— **Z fundacyi** ś. p. Józefa Dietla, prezydenta miasta Krakowa, dla podupadłych rzemieślników, przyznała sekcya IV Rady miejskiej półroczny procent 26 złr. 50 c. Wojciechowi Wójcickiemu, rzeźnikowi.

— **Dar.** N. Pan przeznaczył z własnej szkatuły 300 złr. zapomogi dla pogorzelców Woli Radłowskiej w powiecie Brzeskim.

— **Z pod Babiej góry.** D. 23go z m. wszczął się w Niżnej Rabie ogień około g. 9ej wieczór w stajni tamtejszego proboszcza. Podejrzenie pada na parobka, będącego w służbie u proboszcza. Spłonęła stajnia z 7 sztukami bydła i stodoła z krescencyą i gdyby nie nadeszły 3 sikawki dworskie z przełożonym obszaru dworskiego i służbą ekonomiczną, poszłyby z dymem plebania, spichrz, a może i kościół. Ogień pomagali gasić: 3 żydów, ludzie z Rokicin, Spytkowic, Bielanki i dalszych wsi. Miejscowi Rabianie, bardzo blizko plebanii mieszkający i dalsi przybyli również, lecz zdaje się po to tylko, aby rabować to, co obcy z plebanii wynieśli, odbijać komody, szafki, tłuc meble, wybijać okna, drzeć firanki przy oknach. Szafkę jednę zamkniętą, siekierą rozbili, tu znaleźli puszkę blaszaną zamkniętą, którą rozbili, 45 złr. z niej zabrali, a puszkę nazad do szafki włożyli, całą spiżarnię złupili, tak, że na drugi dzień nie było co a nawet w czem gotować, bo wszystko naczynie kuchenne zrabowali, porcelanę potłukli, połcie słoniny zabrali, z powozu uratowanego z ognia wierzch z skóry obdarli, nawet bydło spalone, upieczone na fury zabrali, słowem, był to istny rabunek. X proboszcz podał o to skargę do sądu, lecz do dziś dnia ani obwiniony o podpalenie nie został aresztowany, ani żadnego dochodzenia nieprzedsięwzięte.

— **Nowy-Sącz** 5 grudnia. I miasto nasze nie dało się wyprzedzić w oznakach czci i uwielbienia dla największego z naszych poetów. Za inicyatywą młodzieży gimnazyalnej odbył się dnia 26 z. m. w mieście naszem wieczorek na cześć poety celem pomnożenia funduszów na pomnik wieszczowi postawić się mający w ukochanej naszej stolicy.

Program uroczystości był skromny, odpowiedni do sił wykonawców, którymi byli wyłącznie uczniowie gimn. klas 7mej i 8mej. Uroczystość zagaił Dyrektor gimnazyum Dr Klemensiewicz. Dochód czysty wynosi 81 złr. w. a. Dnia 28 z. m. jako w rocznicę śmierci wielkiego poety urządziło grono nauczycieli gimnazyalnych za jego duszę w kościele farnym żałobne nabożeństwo, w czasie którego amatorowie odśpiewali *Requiem* Molla. Cała inteligencya miasta i okolicy wzięła udział w tej religijnej uroczystości.

— **Czytelnia ludowa** w Cieszynie obchodzi jutro pamięć Mickiewicza wieczorkiem deklamacyjno-muzykalnym.

— **Socyalistki.** We Lwowie odbył się onegdaj przed sądem przysięgłych proces dwóch sióstr panien Pawlikównych z Pokucia, oskarżonych o obrazę majestatu i inne polityczne zbrodnie. Rozprawa sądowa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Jedna z oskarżonych była już sądownie pociąganą w procesie socyalistycznym brata swego. Ława przysięgłych wydała wyrok uniewinniający.

— **Wilno** 3 grudnia. Wśród ciszy naszego życia towarzyskiego głośniejszym wypadkiem Wilna był ślub ks. Antoniny Radziwiłłówny córki zmarłego ks. Konstantego i Adeli z Karnickich, z p. Zygmuntem Dembowskim z waszych stron, właścicielem Kasienic i Rokietnicy i zasłużytnie znanym obywatelem w ziemi Przemyskiej. Liczne grono dostojnych krewnych i znajomych zacnego domu ks Radziwiłłów, oraz przybyli goście pana młodego, asystowali ceremonii odbytej z niezwykłą pompą w osieroconej katedrze Wileńskiej, której dopełniał w dniu 1 b. m. X. biskup Bereźniewicz z Kowna, jedyny jaki zdołał się utrzymać u nas na swej katedrze. Tłumy ludu zapełniały świątynię, gdyż wyjątkowo wstęp był dozwolony bez biletów. Wśród wspaniałej biesiady, przy której był obecny gubernator jenerał Todleben nadeszło mnóstwo telegramów z życzeniami z dalekich stron, a nawet jeden z błogosławieństwem Ojca świętego. Odżyła dawna tradycya wesel Radziwiłłowskich, choć w zmienionej barwie.

— **Paryż** 2 grudnia. W zeszły wtorek, 29 listopada, Polacy zamieszkali w Paryżu, licznie żebrali się w polskim kościele Wniebowzięcia N. P. Maryi *(Assomption)*, dla obchodzenia nabożeństwa pamiątkowego. Liczba sędziwych naszych weteranów z 1830 r. zmniejsza się z każdym dniem, jednak ani wiek, ani choroby nie wstrzymały starców w do ełnieniu obowiązku. Kościół był przepełnionym ksiądz Witkowski oficyował; podczas mszy śej chóry śpiewaków kościoła śej Magdaleny dały się słyszeć, lecz śpiew panny Pruszyńskiej i jej brata, poruszył serca wszystkich. Nabożeństwo odbyło się wspaniale i zakończyło się polskim zwyczajem odśpiewaniem „Przed tak wielkim Sakramentem“. W ołtarzu przy jarzącem świetle był wystawiony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, doń zwracały się oczy wszystkich szukając pociechy u tej królowej Polskiej. Emigracya z 1863 roku licznie była przedstawioną, szkoła polska z Batignolles z profesorami na czele znajdowała się na tej uroczystości. Wieczorem w kilku domach polskich odbyły się zebrania, a wszędzie szczerość i gościnność panowały jak w Polsce. Obchodzono także tę rocznicę w wielkiej sali Grand Orient pod rezydencyą p. Mazurkiewicza, jak niemniej na prowincyi gdzie zamieszkują Polacy jak w Lyonie, Marsylii, Tuluzie, St. Etienne i t. d.

— **Z Francyi** donoszą nam że w Rive-de-Gier (Depart. Loire) umarł Wincenty Miklaszewski w wieku lat 70, emigrant z 1831 r. Był on rodem z Sejn w Augustowskiem, a przed 18 laty osiedlił się jako aptekarz w Rive-de-Gier, gdzie życiem swojem zjednał sobie ogólny szacunek. Pogrzeb jego odbył się 22 listopada, wśród licznego orszaku przyjaciół z Rive-de-Gier i przybyłych na wiadomość a jego śmierci kilkunastu Polaków z Lyonu i St. Etienne.

— **Małżeństwo ochroną przed wydaleniem.** Znana w całej Francyi ze swoich mów socyalistycznych i rewolucyjnych Paulina Mink (Mękarska), zagrożona przez rząd francuski wydaleniem za granicę jako cudzoziemka, postanowiła oddać swą rękę mechanikowi Francuzowi w Lyonie, panu Negro, a w tak sposób stanie się obywatelką francuzką. Dzienniki lyońskie ogłaszają nazwiska, tych dwojga szczęśliwych, zapowiadając, że mowy Pauliny Mink, będą w przyszłości gwałtowniejsze niż przedtem, kiedy czuła, że prawo wydalenia mogło być do niej zastósowane każdej chwili.

— **Kardynał Borromeo** umarł w Rzymie po długiej chorobie d. 30 listopada. Edward Borromeo urodził się w Medyolanie r. 1822, był archipresbiterem kościoła patryarchalnego w Watykanie, kardynałem od r. 1868. Pochodził on ze starożytnej rodziny Toskańskiej, która przeniosła się do Lombardyi i z której wyszedł w 16ym wieku Ś. Karol Boromeusz.

Repertoar teatru.

We czwartek 8go: *Dwie sieroty*, dram. w 5 aktach, przez A. D'Ennery.

W sobotę 10go: *Twardowski na Krzemionkach*, obraz ludowy ze śpiewami.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie

Dnia 6go grudnia poch urno; termometr od —2·7 doszedł do + 0·3 C. Barometr bez zmiany; o godz. 7ej rano dnia 7 stan jego był 751·2 milim termomet. —1·8 C — Wiatr zachodni.

We czwartek 8go grudnia: Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi; w piątek 9go: Ś Leokadyi.

Instytucye artystyczne, literackie i naukowe.

Koło artystyczno-literackie. Rozszerzając działalność swoją w zakresie statutami oznaczonym, postanowił wydział Koła artystyczno literackiego, baczną zwrócić uwagę na popieranie sztuki malarskiej. W myśl postanowień statutów mają być w miarę istniejących funduszów, wzbogacane zbiory artystyczne „Koła“ oraz ogłaszane konkursa celem zachęcenia młodszych talentów, a wedle uchwały wydziału ma Koło pośredniczyć także w zakupnie szkiców i drobniejszych utworów naszych artystów

Dla urzeczywistnienia tego rozległego zadania, wielu członków Koła artystyczno-literackiego zgłaszało się doń z gotowością poparcia. Na ten cel już hr. Zygmunt Cieszkowski złożył 100 złr. do rozporządzenia wydziału.

Koncert. Jutro we czwartek w sali hotelu Saskiego odbędzie się koncert orkiestry wojskowej 40 pułku pod kierunkiem p. A. Wrońskiego. Koncert ten będzie przeglądem tańców karnawałowych na r. 1882. Program składa się przeważnie z utworów p. Wrońskiego, który już repertuar tańców wzbogacił tyloma ulubionemi i ślicznemi kompozycyami. Jutrzejszy koncert powiększy niezawodnie ten zbiór utworami, które również jak poprzednie, cieszyć się będą zasłużoną popularnością.

Na dochód biblioteki Wydziału medycznego odbędzie się, jak się dowiadujemy, w przyszły poniedziałek wspaniały koncert, którego największą ozdobą i *great attraction* będzie śpiew znakomitej amatorki, posiadającej przepyszny głos altowy. W koncercie wezmą również udział: niezmordowany p. Michałowski, chóry i orkiestra.

Warszawskij Dniewnik rosyjski mówi o występach p. Hoffmann.

„Zaproszona przez dyrekcyę warszawskich teatrów na kilka występów gościnnych artystka teatru krakowskiego pani Hoffmannowa już po razy kilka przedstawiała się publiczności naszej, mianowicie w rolach: Zuzanny w *Ćwiartce papieru* Sardou i Księżny w *Świecie nudów* Paillerona. Obie role artystka oddała znakomicie i grą swą wywoływała nieskończone oklaski widzów, tudzież bardzo pochlebne odezwy miejscowej prasy peryodycznej. Pani Hoffmannowa rzeczywiście posiada wcale nie tuzinkowy talent; jest ona bardzo sympatyczną i oryginalną artystką, umiejącą trzymać się i poruszać się na scenie swobodnie w granicach naturalności, grać z zapałem i oczarowywać sobą publiczność. Komedya zdaje się stanowić najwłaściwsze dla talentu pani Hoffmannowej pole. Władając przytem wszelkiemi warunkami dobrej dykcyi i posiadając sympatyczną powierzchowność, ona — możnaby powiedzieć — tworzy role, niemające w obecnym czasie wykonawczyń właściwych. Pod tym względem pani Hoffmannowa może być porównaną jedynie do niezapomnionej nigdy pani Bakałowiczowej.

„Bardzo ciekawi jesteśmy dalszych wystąpień krakowskiej artystki na naszej scenie, zwłaszcza zaś w sztuce *Divorçons*... Bądź co bądź jednak zaproszenie pani Hoffmannowej do występów gościnnych w Warszawie zostało przyjętem przez tutejszą publiczność z radością, a debiuty zaproszonej niezawiodły bynajmniej oczekiwań naszych lubowników sceny. Ile razy nazwisko artystki figuruje na afiszu, publiczność teatr przepełnia. Należy mieć nadzieję, że pani Hoffmannowa nie ograniczy się zbyt ściśle na dziesięciu umówionych wystąpieniach, lecz pobyt swój w Warszawie zechce przeciągnąć na jakiś czas dłuższy“.

Czytamy w *Echu*: „Komitet teatru amatorskiego na rzecz ubogich Towarzystwa Dobroczynności, zaprosił p. Antoninę Hoffmanową do wzięcia udziału w jednem przestawieniu. Jak słyszeliśmy krakowska artystka ma odegrać wspólnie z amatorami komedyą Fredry (ojca) *Dwie blizny*. O bliższych szczegółach tego przedstawienia doniesiemy później“.

Przegląd Lwowski z 1go grudnia zawiera: „Literatura przedchrześciańska w stosunku do ofiar nieszczęśliwego losu,“ napisał X. Tow. Jez.; „Ze strasznych dni“ — „Złota Czara“ powieść; Przegląd dzieł historycznych; Notatki literacko-bibliograficzne; Listy z Wiednia, przez X. Zygmunta Czerwieńskiego; Listy z Rzymu; Ze świata katolickiego; O obsadzeniu sufraganii w Przemyślu; Kronika.

Treść Nru 257 *Wędrowca:* Dzisiejsza Peruwia, przez Wł. Klugera (c. d. z drzew.); Król piratów, nowella history zna, przez M. Jokaia (c. d); Wycieczka do Białowieży, p. Wł. Zaleskiego (c. d.); Belgia, p. K. Lemonniera, z francuskiego przełożył Wł. Zieliński (c. d. z drzew.); Listy z podróży Zofii Sokołowskiej (c. d); Geografia; Kronika geograficzna; Nowości. Do tego numeru dołączony jest 18 arkusz dzieła „Marokko“, wspomnienia z podróży E. Amicisa.

Nr. 167 *Niwy* zawiera: *Ideały doktrynerów*, szkice z niedawnej przeszłości, przez J. Łapickiego; *Główne prądy* tendencyjnej powieści niemieckiej, szkic literacki, przez T. J. Choińskiego (część 2ga); *Głos z Galicyi*, I. Sprawa reformy na Sejmie galicyjskim r. 1881, przez L Dębickiego; *Melodye greckie*, II. Córka Arystodema, wiersz Józefa Korwina; *Bunt gdański z r. 1575*, recenzya pracy Ant. Lorkiewicza, przez K. Jarochowskiego; *Sprawy bieżące*, przez B. Mira.

Sprostowanie.

W doniesieniu wczorajszem o wieczorku Mickiewiczowskim w sali amfiteatralnej gimnazyum Ś. Anny, wydrukowanem zostało mylnie, że orkiestrą dyrygować będzie p. Jan Gella, zamiast p. Jan Gall.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik Mickiewicza otrzymaliśmy z Nowego Sącza 81 złr., jako dochód z wieczorka Mickiewiczowskiego urządzonego przez tamtejszą młodzież gimnazyalną.

Na internat ruski OO. Zmartwychwstańców we Lwowie złożono pod cyfrą E. K. 1 złr.

Rozmaitości.

Z DZIEDZINY POEZYI.

Rytmy Narodowe Teofila Lenartowicza — Gustaw Zieliński — Wiktor hr. Baworowski, tłómacz Byrona.

(Dokończenie).

Jak o królu Janie, tak i o Kościuszce legenda, sielanka, tylko tło i krajobraz zmieniony. Nie roztaczają się tu już równiny mazowieckie, a na pagórku gdzieś dworek szlachecki, lub kilka chat wieśniaczych wśród sadu ponad łąką, jak zwykle w pejzażu Lenartowicza — ale ponad jezior przezroczami wznoszą się szczyty alpejskie pod niemi zawieszone szałasy i dom szwajcarski z obyczajem prostym, sielskim, jak u nas w Polsce, a jednak odmiennym. I mowa tam, jak u nas, o dawnych wojnach i o swobodzie, o bohaterach i republice. Wśród tej rodziny jest sędziwy pan obcy, czapeczka jedwabna pokrywa głowę o wielkich bliznach, cześć ogólna go otacza. Myśl zaiste oryginalna, a wykonanie bardzo kunsztowne, aby na tem tle szwajcarskiem ukazać Kościuszkę w ostatnich latach życia. Sielskość i miłość wolności zbliża dla artysty świat starej n szej z młodą helwecką republiką. Pan obcy rozpowiada o wojnach i nieszczęściach Polski, i znów wspomnienia Waszyngtonów i Lafayetów zlewają się z legendami Wilhelma Tella — a wśród tego snuje się jakiś romans młodego Wilhelma z Laurą — i przychodzi napad Kozaków, gdy sprzymierzone wojska ciągnęły na Francyą. Imię Kościuszki wstrząsą starego kozaka, który miał już prowadzić swoich do rabunku, ale pochylił się wobec Naczelnika i zadumał o Dnieprze, kurhanach i Siczy. Wszystko to razem pełne kolorytu, fantazyi, wdzięku i uczucia.

Zdawałoby się, że w czasach, kiedy prąd epoki nawet poetów i artystów pcha na realistyczne tory — dla klasycznej idylli czy romantycznej sielanki idealizującej to, co najbardziej powszednie, niema dziś już miejsca. A jednak jeden z artystów najnowszej szkoły. Sienkiewicz, powieść zwraca znów do chat i pól, do prostaczych postaci i pospolitych nieszczęść w doli kmiecej. Między prześlicznemi *Szkicami węglem* a *Jagodą* Lenartowicza

jest wiele podobieństwa. Mniej może dowcipu pod piórem poety, mniej charakterystycznych typów społeczności wiejskiej, niż w owym mistrzowskim obrazku powieściopisarza — ale jest ten sam pejzaż wsi naszej i ta sama psychologiczna skala nieszczęść i boleści pod siermięgą. Tylko, że konkluzya odmienna, mniej tragiczna, mniej pesymistyczna, bardziej chrześciańska i bardziej realistyczna, bo prawdziwsza. Mąż Jagody po pogorzeli puścił się z sitami w świat, i powrócił, i odbudował domostwo. Nieszczęścia ludu są jak burze, co przechodzą, a nie jak gromy, co druzgocą. Z pod ciosów czy nędzy ciała, czy boleści serca, dźwiga się prędzej to, co maluczkie, a równowaga złej i dobrej doli, dopustów Bożych i Bożych pociech łatwiejsza pod strzechą, niż tam wyżej.

Nie zatrzymujemy się nad poszczególnemi wierszami ujętymi w tym zbiorze w jedną wiązankę. Jest ona świeża, tak brzmi, jak brzmiała *Lirenka*, tak świeci jak *Błogosławiona* i *Zachwycenie*, tak szczebiocze jak *Wiochna*. Maniera — zapewne, powtórzymy raz jeszcze, ale wolimy tę manierę, czyli specyalność poety, niż wysilenia, aby lirenkę nastroić na Dantejskie tony... Pragniemy i szczerze życzymy poecie, aby nie porzucał swojej lirenki dla jakiejś harfy Dawidowej, aby nie zmieniał swojej natury i swej indywidualności, która już w poezyi polskiej zdobyła sobie właściwe i zaszczytne miejsce. Szukanie syntezy, chęć wypowiedzenia ostatniego słowa bywa nieraz dla poetów tą skałą podmorską, o którą ich natchnienie się rozbija. W czasach zwrotu i krzyżowania się kierunków, w czasach zakwestyonowania wielu rzeczy, któreśmy tradycyonalnie ukochali — taka synteza, takie ostatnie słowo Lenartowicza. o czem dochodzą nas z różnych stron wieści — musiałoby być polemicznem. Niechaj spokój i harmonia panują przynajmniej na Parnasie, gdy polemiki tyle w książkach i w dziennikach — pieśń mazowieckiego lirnika odniesie zawsze swój kojący skutek, bo przynosi balsamy z łąk i pól naszych, — balsamy miłości.

„Nie tu, lecz wyżej namaszczeń zapłata...“

pisze świeżo zmarły Gustaw Zieliński.

Bo pieśń, to Boskie w dziejach ludu słowo...
Jako piastunka nad dziecięcia głową,
Tak lud niemowlę kołysze i pieści
Czarownym wątkiem cudownych powieści.
Później, jak dziewczę w dniach pierwszej miłości,
Namiętną iskrą jednego spojrzenia,
Młodzieńcze piersi ludu rozpłomienia,
Urokiem szczęścia sławy i wielkości.
A gdy lud kona, jak matka w żałobie
Boleść swą w jęki przelewa i łkania:
I długo pomnik mchem zrosły na grobie,
Mgłą nieśmiertelną, jak krepą osłania.

Autor *Kirgiza* poematu, który miał wielkie w swoim czasie powodzenie, a zakrój nieco byronowski, zakończył żywot zapomniany niemal przez literaturę, szanowany przez współobywateli. Nie szukał on bowiem sławy poetyckiej, ale otrzymywał medale na wystawach dawnego Towarzystwa rolniczego w Królestwie, zakładał domy zleceń, zasiadał w naradach, opiekował się ludem, i poezyą wprowadzał w życie, w najpoetyczniejszym zawodzie obywatela wiejskiego. Poemat jego jedyny większych rozmiarów, to był kwiat, co wyrósł na stepach, wśród wygnania. Zieliński spotkał się tam pomiędzy Kałmukami z Bronisławem Zaleskim. Zaleski rzucał na papier te prześliczne smętne linie przedstawiające krajobraz pustyni, Zieliński składał swego *Kirgiza*. Starszy od Bronisława, bo zasłany zaraz po kampanii 1831 roku, Gustaw Zieliński powróciwszy do kraju, przypominał Kochanowskiego w Czarnolesiu, tylko że rzadziej sięgał po lutnię. Z księgami atoli ciągle obcował, zebrał piękną bibliotekę, wiele obrazów i dzieł sztuki, i wolne chwile od rolnictwa poświęcał nauce. Drukował tylko to, czego potrzeba chwili po nim wymagała, więc rozprawy w przedmiotach agronomicznych i społecznych, a czasem jakiś wierszyk odczytany sąsiadom, przeszedł przez niedyskrecyę do pism warszawskich. Ciekawą będzie spuścizna literacka Gustawa Zielińskiego, jeśli okoliczności dozwolą, aby się prędko ukazała w druku.

O paręset mil od wiejskiej siedziby autora *Kirgiza* — w podobnym wiejskiem zaciszu, na samych krańczynach Galicyi pędzi cichy a pożyteczny żywot poeta — mecenas. Kiedyś imię Wiktora hr. Baworowskiego stanie obok Ossolińskich, Działyńskich, Przezdzieckich. Dziś mało kto wie, ile już nagromadził skarbów ten magnat, który zna jeden tylko zbytek, zbytek białych kruków bibliograficznych, średniowiecznych inkunabułów, z których posiadł najpiękniejsze egzemplarze znane w Polsce. A od starych ksiąg i rękopisów, od monet i innych zbiorów hr. Wiktor Baworowski przez dziwny kontrast swego usposobienia przechodzi do poety i poematu niemającego nic wspólnego z tą atmosferą średniowieczną. Świeżo ukazała się ostatnia księga *Don Żuana* w tłomaczeniu hr. Baworowskiego. Brak nam miejsca, aby przytoczyć kilka ustępów najfantastyczniejszego poematu na świecie przelanego w polską formę. Wszystkie genialne kaprysy, Byrona, który rzucał rękawicę nietylko surowej opinii wielkiego świata londyńskiego, ale i konwenansom literackich reguł odlane tu z swobodą i werwą przypominającą chyba *Beniowskiego*, który na *Don Żuanie* Byrona był modelowany przynajmniej co do ciągłych przeskoków myśli, kalejdoskopu obrazów i ciągłego dyalogu poety z czytelnikiem.

L. D.

W sprawie wodociągów krakowskich.

W chwili, gdy komisya wodociągowa, wzmocniwszy się nowemi siłami z powodu odbytych niedawno do Rady miejskiej wyborów, wzięła się znów po przerwie więcej niż dwuletniej do swego zadania, gdy w łonie jej nikt nie wątpi o nagłej potrzebie wodociągów w Krakowie, gdy wszyscy jak najlepszemi są ożywieni chęciami, nie od rzeczy będzie zadać sobie pytanie, jaki jest cel wodociągów w ogólności, by odpowiedziawszy na nie, zastanowić się następnie również w ogólności nad sposobem zaopatrzenia starego grodu naszego w dobrą i obfitą wodę.

Celem wodociągów jest poprawić stosunki sanitarne, utrzymać czystość, zabezpieczyć miasto od pożaru, a nakoniec zaspokoić potrzeby przemysłu przez danie mu częścią materyału, częścią lubo tylko niekiedy, odpowiedniego motora.

Nie ulega oczywiście najmniejszej wątpliwości, że poprawienie stosunków sanitarnych jest najcelniejszem i najważniejszem zadaniem wodociągów, czyli innemi słowy wodociągi mają przedewszystkiem cel higieniczny, lekarski. Wobec tego wypada zapytać się nauki lekarskiej, w jaki sposób wpłynąć mogą wodociągi na poprawę stosunków sanitarnych, czyli, co na jedno wychodzi, co wie nauka o wpływie na zdrowie ludzkie wody złej i skąpej.

Woda działa szkodliwie albo przez to, że pewnych przymiotów nie posiada, albo, że ma przymioty, których mieć nie powinna. W pierwszym razie wpływ szkodliwy jest ujemny, w drugim dodatni.

Do ujemnych przymiotów wody należy jej brak, który zmusza do picia innych napojów częścią przy ciągłem używaniu szkodliwych, częścią z powodu ceny dla ludności uboższej nieprzystępnych, utrudnia utrzymanie czystości tak potrzebne dla zdrowia. Ujemnym również przymiotem wody jest brak w niej pewnych składników, jak osobliwie kwasu węglowego, który nietylko, że przyczynia się do lepszego smaku i orzeźwiającego działania wody do picia, ale nadto drażniąc łagodnie przewód pokarmowy, pobudza go do energiczniejszej czynności.

Bez porównania ważniejszym jest wpływ szkodliwy wody wynikły ztąd, że woda zawiera składniki, których zawierać nie powinna, albo, że składniki zwykłe i prawidłowe zawiera w ilości zanadto wielkiej. Do niepotrzebnych i szkodliwych składników liczymy połączenia chemiczne w wodzie rozpuszczone i ciała organiczne w wodzie jedynie zawieszone, mniej lub więcej uorganizowane. Połączenia chemiczne rozpuszczone są dwojakie: jedne pochodzą wprost z gruntu, z którego daną wodę czerpiemy i te są szkodliwe przedewszystkiem przez swą ilość, drugie są skutkiem życia ludzi i zwierząt. Te ostatnie dostają się do ziemi, a następnie do wody studziennej przez przepuszczalność gruntu, a ilość ich w wodzie i ziemi zostaje w prostym stosunku do gęstości ludności w danem miejscu i od czasu, od jakiego je ludność zamieszkuje.

Wniosek ztąd oczywisty, że w miastach, gdzie ludzie najgęściej, bo jakoby w warstwach jedni nad drugimi zazwyczaj od wieków mieszkają, gdzie na małej przestrzeni mieści się tyle organizmów ludzkich i zwierzęcych przybierających do siebie pokarmy i napoje, a oddających materye niepotrzebne, zużyte, albo gnijące, albo gniciu wkrótce ulegające, woda gruntowa jest i musi być bardzo zanieczyszczoną. Potwierdzają to najlepiej rozbiory chemiczne wody gruntowej we wszystkich miastach. Okazują wymownie, bo cyframi, iż woda gruntowa w studniach miejskich zawiera w sobie bardzo wiele połączeń chemicznych z życia ludzi i zwierząt, że jest do użytku nietylko nieprzydatną, ale zdrowiu wprost szkodliwą. Kraków oczywiście w tej mierze wyjątku nie stanowi. Kanały i to liche, nieszczelne, zaczęto dopiero za Wolnego miasta budować, a do dziś dnia nie wszystkie niemi zaopatrzono domy. Przez kilka wieków zbierano odchody kloaczne w prostych dołach, zkąd je albo w sposób bardzo pierwiastkowy wywożono, albo dla oszczędności zagrzebywano w ziemi, kopiąc obok nowe doły. W takiem bezpośredniem sąsiedztwie mamy studnie, a łatwo przyjdzie pojąć, jaka w nich może być woda.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sprawy sądowe.

Kraków 7 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Trybunału przysięgłych pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Leichamscheidera przeprowadzoną została rozprawa przeciw Barbarze Chmiel oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa.

Barbara Chmiel lat 30 licząca z Wróżenic, widząc, iż nowonarodzona jej córka nieślubna będzie dla niej pod każdym względem ciężarem, postanowiła ją zabić i zamiar ten w nocy dnia 23 września 1881 r. rzeczywiście wykonała. Położywszy szyję dziecięcia na krawędzi od łóżka, przycisnęła ją silnie rękami tak, iż śmierć w kilka chwil nastąpiła. Oskarżona przyznała się w zupełności do popełnionego czynu. Przysięgli zadane sobie pytanie jednogłośnie zatwierdzili, w skutek czego Trybunał skazał Chmielownę ze względu na liczne okoliczności łagodzące na 4 lata ciężkiego więzienia zaostrzonego jednym postem co dwa tygodnie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Subwencya na podniesienie chowu bydła w wschodniej Galicyi.

Gazeta Lwowska prostuje cyfry podane w znanej mowie ks. Adama Sapiehy na tegorocznem walnem Zgromadzeniu Towarzystwa gospodarczego, w której między innemi według *Dziennika Polskiego* powiedział: „Uzyskaliśmy i mamy do dyspozycyi 50,000 złr. i rzecz dziwna, że kiedy nas uzyskanie tych lichych 50,000 złr. tyle pracy tyle arkuszy zapisanego papieru i tyle bieganiny do Wiednia kosztowało, kraj, jak Bukowina, których pięć wlazłoby w nasz, dostał tego samego roku 210,000 złr.

Cyfry te prostuje *Gazeta Lwowska* w ten sposób, że Towarzystwu lwowskiemu przyznaną została cała zażądana przez nie kwota subwencyjna na podniesienie chowu bydła wynosząca 135,000 złr, tylko rozłożoną została w ten sposób, że w r. b. rząd daje 50,000 w następnym 50,000 a w trzecim 35,000 złr. Bukowina zaś, zamiast subwencyi bezzwrotnej, uzyskała pożyczkę rządową wynoszącą 200,000 złr. na podniesienie chowu bydła, którą pod gwarancyą reprezentacyi krajowej wrócić ma w sześciu latach.

Tenże sam korespondent *Gazety Lwowskiej* (=) bierze w obronę zaczepiony przez księcia w tej samej mowie objazd radcy ministeryalnego po Galicyi. wyjaśniając, że objazd ten uskuteczniał się ściśle podług programu ułożonego w Namiestnictwie w porozumieniu z Towarzystwami gospodarskiemi w Krakowie i we Lwowie.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 5 grudnia — **Wiedeń**: pszenica 12·25 do 13·— złr.; żyto od 09·30 do 09·70 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.: — okowita pr. 10,000 liter procent od 32 75 do 33·— złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12 35 do 12·37 złr.: rzepak (sier.-wrze.) od —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta 223 50 żyto —·— złr.; spirytus loco 57 80; olej rzepakowy 49 10 złr. — **Szczecin**: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 66·10 złr.; olej rzepakowy 85·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Wiedeń 6 grudnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku nie zawarto dziś żadnej transakcyi; not. nom. 33·— złr. — **Peszt**, 5go grudnia: —·———·— złr. — **Wrocław**, 5go grudnia: w miejscu 48 10 mrk. płacono na listopad 47·80 mrk. żądano. — **Szczecin**, 5go grud.: w miejscu 49·— mrk., na grudzień 50·— na wiosnę 51· – mrk.— **Berlin**, 5 grud.: w miejscu 49 10 mrk., na grudzień 50 30 mrk., na kwiecień maj 51·50 mrk., na maj-czerwiec 52·30 mrk.— **Paryż**, 5go grudnia: na ten miesiąc 61 25 frk., na styczeń 61·75 frk., na styczeń-kwiecień 62·25 frk., na maj sierpień 63·25 frk.

Nafta. **Wiedeń** 6go grudnia: za 100 kilo z dworca z cłem 15·25—15·50 złr. — **Tryest**, 5go grudnia: za 100 kilo bez cła —·———·— złr. — **Brema**, 5go grudnia: za 50 kilo 7·15 mrk.— **Hamburg**, 5go grudnia: w miejscu 7·10 mrk., na grudzień 7·15 mrk., na styczeń-marzec 7·50 mrk.— **Antwerpia**, 5go grudnia: za 100 kilo 18·— frk.— **Nowy Jork**, 5go grudnia: za galonę 7 1/8 ct. pap., w Filadelfii 7— ct. pap.

Wiedeń 5 grudnia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 563, węgierskich 1527, niemieckich 458; razem 2548.

Galicyjskie płacono 33½ do 56, 57½ złr., osobliwsze 59 złr.; węgierskie 50 do 58, 59, 60 złr.; niemieckie 53 do 58, 59 złr.

Targ był mdły.

W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Zwraca się szczególną uwagę na dzisiejsze ogłoszenie „**Giełdowe operacye**“ domu bankowego „**Leitha**“ w Wiedniu. (2899-6-8)

(NADESŁANE.) (2725)

Ważne dla cierpiących na gościec.

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.*

Od 4 lat trapiony byłem okropnemi bolami gośćcowemi a cierpienie pogorszyło się do tego stopnia w ostatnich dniach, że mimo używania wszelkich możebnych środków i kąpieli musiałem leżeć jakby porażony. Ponieważ mi mój syn zwrócił uwagę na Pański *płyn gośćcowy*, przeto spróbowałem go użyć. Po *trzeciem wcieraniu* czułem z największą radością znaczną ulgę moich silnych cierpień a teraz po użyciu trzeciej flaszki *męczące cierpienia gośćcowe* zupełnie mnie opuściły.

Wypełniając przyjemny obowiązek wynurzenia Panu niniejszem najserdeczniejszego mojego podziękowania, zapewniam Pana, że nigdy nieopuszczę sposobności *polecenia Pańskiego płynu gośćcowego wszystkim cierpiącym na gościec z własnego doświadczenia jako najlepszego środka.*

Z szacunkiem
Jan Kopeczky, gospodarz wiejski.

Boritov, 16 kwietnia 1881.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Główny skład u Franciszka Jana Kwizdy c. k. nadwornego dostawcy i aptekarza obwodowego w Korneuburgu.

Telegramy własne „Czasu.“

Berlin 7 grudnia. W komisyi parlamentarnej dla sprawy wcielenia Hamburga do związku cłowego, przyszło wczoraj do drażliwego zajścia. (Windthorst zapytał był ministra Bittera, czy Rosya i Anglia nie będą miały nic przeciw wciągnięciu ujść Elby do unii cłowej. Bitter odrzekł, iż rząd poczytałby to za naruszenie prawa. Red.). *Nordd. allg. Ztg* wystąpiła zacięcie przeciw Windthorstowi, że ten miał niby wskazać trudności, ktoreby zagranica podnieść mogła przeciw przyłączeniu dolnej Elby do związku cłowego. Otóż Windthorst oświadczył w komisyi, iż napaść *Nordd. allg. Ztg* na niego polega na tendencyjnem przekręceniu jego wyrażenia, które jedynie domagało się wydania uchwały komisyi w tym duchu, aby módz odeprzeć wszelkie zagraniczne zastrzeżenia. Członkowie komisyi przyznali, że tak rzecz pojmowali. Minister skarbu oświadczył, iż obcym jest temu artykułowi półurzędowemu a *Germania* natarczywie wystąpiła przeciw temu artykułowi, obwiniając go o umyślne przekręcenie. Z tego wynika, że Windthorst po odmownem głosowaniu w sprawie Rady ekonomicznej oddany został, jakoby wyjęty z pod prawa, na łup urzędowych oszczerców, którzy go podają w podejrzenie. Całe centrum postanowiło nie brać udziału w wczorajszym wieczorze u ks Bismarka.

Kolonia 7 grudnia. *Koelnische Ztg.* donosi z Petersburga: Szakowski (Szukowski?) odmawia wszelkiego wyznania co do wspólników swoich i planu zamachu na Czerewina. Pod względem obchodu dnia Ś. Jerzego obiegają niepokojące pogłoski. Kozłow miał spowodować Cesarza, ażeby obchód tym razem odbył w Gatczynie. Twierdzą, że policya ma wiadomość o nowo podłożonych minach (w Gatczynie), których dotychczas bezskutecznie szukano.

Bukareszt 7 grudnia. Poseł rumuński w Petersburgu Kretsulesko miał dłuższą rozmowę z hr. Kalnokim, z powodu najświeższego zwrotu w kwestyi dunajskiej. Kalnoky oświadczył, że lubo nie jest dostatecznie objaśniony co do szczegółów, spodziewa się jednak pomyślnego porozumienia. Przywrócenie osobistych stosunków ze strony posła austryackiego w Bukareszcie nastąpić ma niezadługo.

Telegramy biura koresp.

Rzym 7 grudnia. W Izbie podczas obrad nad budżetem zapytał Massari o przedłożenie dokumentów tyczących się spraw tunetańskiej i egipskiej, oraz co zarządził rząd dla obrony Włochów w Sfax, w Peruwii i Chili; zastanawia on się nad podróżą króla do Wiednia, którą kraj cały powitał z największym zapałem, i pragnie, aby rząd rozwiał wątpliwości tyczące się urzeczywistnienia oczekiwanych dobrych stąd skutków. Sonnino oświadcza, że uważa podróż wiedeńską za początek przymierzy racyonalnych, zdaje się jednak, iż Włochom nie powiodło się rozwiać wątpliwości Europy. Należy przeto do przymierza z Austro-Węgrami wciągnąć Niemcy bez wahania się, jako pożytecznego sprzymieżeńca. Minghetti podniósł oraz polityczne znaczenie podróży króla do Wiednia, która była potrzebną. aby wydostać Włochy z niebezpiecznego odosobnienia, zaznacza on ustanie gniewu i przychylność Austryi po zajęciu Rzymu; spodziewa się, że lubo w Wiedniu nie przyszło do podpisania traktatów, wszelako umówioną została wspólna akcya. Podróż wiedeńska nie może być jednak jedynym celem; ostatecznie idzie o Niemcy. Na to potrzeba czasu, oraz lojalnej a zręcznej polityki zagranicznej; trzeba, aby znikły przesądy przeciw Włochom, a polityka wewnętrzna musi dawać bezpieczeństwo. Najlepszą odpowiedzią na mowy Bismarka byłyby fakta. Rząd musi uspokoić Europę, a wtedy podróż wiedeńska przyniesie owoce.

Rzym 7 grudnia. Papież pragnął, aby adres biskupów, który ma mu być wręczony w niedzielę, był w obec trudności położenia, o ile można, umiarkowany. Papież ma odpowiedzieć na adres w tym samym duchu.

Bukarest 7 grudnia. Rząd oddał wydziałowi ustanowionemu do adresu na mowę tronową dokumenta tyczące się kwestyi Dunaju i stosunków z Austro-Węgrami.

Washington 7 grudnia. Orędzie prezydenta Arthura do kongresu winszuje narodowi wzrastającej pomyślności, przyjacielskich stosunków do mocarstw zagranicznych, udziału reprezentantów Niemiec i Francyi w obchodzie stuletnim w Yorktown, utrwalonych uczuć przyjacielskich z temi krajami; uważa potrzebę serdecznych stosunków do Rosyi, bezpiecznej opieki Amerykanów zwiedzających Rosyę, mianowicie uzyskać ją dla żydów, gdyż obchodzenie się z nimi wymaga energicznych przedstawień ze strony Ameryki północnej. Pytanie co do przekopu Panamy jest wielkiej wagi. Rząd stara się, aby traktat zawarty z Kolumbią w r. 1846 mógł wejść w wykonanie. Układy zostały zerwane, gdyż Kolumbia unieważniła pełnomocnictwo swojego reprezentanta. Kolumbia zaproponowała mocarstwom europejskim udział w gwarancyi przekopu Panamskiego, a tem samem postąpiła sobie wbrew zobowiązaniom przyjętym przez Amerykę, która sama jedna podjęła się poręczenia nietykalności ziemi Kolumbii i przekopu.

Kursa. — **Wiedeń** 7go grudnia 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77·40. — Renta srebrna 78·20. — Renta złota 93 95. — 6% Renta złota węgierska 119 60. — Losy z roku 1860 133 80. — Akcye Banku Narodowego 839·—. — Akcye kredytowe 367·50. — Londyn 118·70. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·41½. — Lombardy 156·—. — Losy 1864 roku 173·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 315·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·—.— Akcye kolei węg. płn.-wschodn. 169·—.— Anglo-Bank 154·50. Obligacye indemn. galicyjs. 101·—. — Losy prem. węgierskie 126·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 148·75. Akcye kolei półn.-zach. austr. 234·—. — 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. — Marki 58·— Ruble 124·75.— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 94 80 złr. — 4% Renta węgierska 90·60. — Usposobienie giełdy: —

Z powodu święta uroczystego następny Ner „Czasu“ wyjdzie w piątek d. 9 b. m.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 7 grudnia.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 —	125 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 60	58 50
Dukat ważny	5 55	5 65
20-frankówka	9 36	9 45
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 25	97 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 30	101 50
6% listy „ banku hipot.	101 25	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 —	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	93 —	94 25
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 25 rub.	97 75 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	84 —	85 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	308 —	310 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	178 —	180 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 —	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(4% – 6% listy: we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdorazowo w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 6 grudnia

Obligi długu państwa.	płacą	żądaj
4 1/5% Renta papierowa	77 40	77 55
4 1/5% „ srebrna	78 25	78 40
4% „ złota	93 95	94 10
4 1/5% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 75	124 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 50	134 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 25	134 75
„ „ 1864 „ 100 „	173 50	174 —
„ „ 1864 „ 50 „	171 50	172 —
Losy Como-Renten	30 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „ „	100 75	101 50
Galicyjskie „ „	100 00	101 —
Morawskie „ „	104 —	104 40
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie 7% „	99 —	99 60
Węgierskie „ „	99 —	99 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 -
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 20	134 50
6% Renta węgierska złota	119 30	119 45
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	98 —	98 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	154 50	154 75
Boden-Credit węgierskie 140 „	310 —	312 —
„ „ austryackie 80 „	290 25	290 75
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	367 40	367 70
„ „ węgierskie 200 „	364 —	364 50
Depositen-Bank 200 „	315 —	317 —
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	895 —	900 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	838 —	840 —
Unionbank 100 „	144 —	144 25
Verkehrsbank ogólny 140 „	154 -	155 -
Wied. Bankverein 100 „	140 80	141 10
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	175 50	176 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	575 —	577 —
Elżbiety 210 „ „	218 —	218 25
Linz-Budweis 200 „ „	194 —	194 75
Salzburg-Tyrol 200 „ „	186 25	186 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2448	2455
Franciszka Józefa 200 „ „	195 50	196 —
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	311 25	311 75
Koszycko-Oderberg 200 „ „	148 50	149 —
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	178 75	179 —
Nordwest austr. 200 „ „	234 50	235 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	256 —	256 25
Rudolfa 200 „ „	172 75	173 —
Siedmiogrodzka I 200 „ „	168 75	169 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	334 —	334 50
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	155 75	156 25
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	251 50	252 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	166 75	167 25
„ Nord-Ost 200 „ „	169 25	169 75
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	171 50	172 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 25	118 75
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 —
5½% „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 50	101 —
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 50	101 —
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 60	101 90
6% „ „ Włość. „	102 20	102 60
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 60	100 80
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	99 50	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 80	103 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	94 70	95 —
Alföld-Fiume 200 „ „	94 80	95 10
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 75	93 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4½%	98 10	98 60
„ Em. 1862 300 „ „ „	98 —	98 30

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	102 75	103 —
„ Em. 1870 200 „ „	100 —	101 —
„ „ 1872 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 60	100 90
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	104 50	105 50
„ „ wal. austr. „	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 25	106 75
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 80	106 30
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	104 60	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „	101 50	101 90
„ „ Em. 1873 200 „ „	101 50	102 —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	99 40	99 70
„ II „ 1867 300 „ „	98 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. 200 „ „	95 50	95 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 40	94 80
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 90	100 20
„ III „ 1868 300 „ „	95 50	95 75
„ IV „ 1872 300 „ „	95 —	95 25
Nordwestb. austr. 200 „ „	102 30	102 70
„ „ Lit. B. 200 „ „	101 70	102 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	121 —	122 —
Rudolfa 300 „ „	99 —	99 50
„ Em. 1869 300 „ „	98 75	99 25
„ Em. 1872 300 „ „	98 75	99 25
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 —	115 25
Siedmiogrodzkiej 1 200 „ „	92 80	93 —
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	176 —	177 —
Südbahn (Lombardy). 500 fr. 3%	131 —	131 50
„ „ 200 złr. 5%	116 50	117 —
Theissb.-Gesell. „ „	101 20	101 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	93 75	94 —
„ „ II Em. 200 „ „	91 80	92 20
„ Nordost 300 „ „	92 30	92 60
„ „ złotem 200 „ „	111 50	112 25
„ Westbahn 200 „ „	94 50	95 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 50	93 25
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	117 75	118 25
Premiowe Wiedeńskie „ 100	133 25	133 50
„ Węgierskie „ 100	125 75	126 25
3% „ Tureckie fr. 400	25 50	25 75
Kredytowe złr. 100	182 75	183 25

		płacą	żądają
Clary złr.	42	39 25	40 —
4% Donau-Dampfsch. „	105	112 50	113 —
Inszpruku „	20	24 75	25 50
Keglewicha „	10½	18 —	— —
Krakowskie „	20	21 40	21 70
Ofner (miasta Budy) „	40	41 —	— —
Palfy „	42	38 —	38 50
Rudolfa „	10½	19 50	20 —
Salma „	42	52 50	53 50
Salzburgskie „	20	23 —	23 50
St. Genois „	42	49 75	50 25
Stanisławowskie „	20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie „	105	127 —	128 —
4% „ „	50	66 —	67 —
Waldsteina „	21	30 25	30 75
Windischgrätza „	21	— —	— —
Waluty.			
Dukaty ważne		5 57	5 59
20 frankówki		9 40	9 41
Imperyały rosyjskie		9 66	9 68
Funty szterl. angielskie		11 82	11 87
Liry tureckie złote		10 71	10 73
Marki niemieckie za 100 marek		58 05	58 15
Rubel papierowy za 100		124 75	125 25

Lwów 6 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 50	101 50
4% „ „ „ „ „	96 70	97 70
5% „ „ „ „ „ 37-letnie	100 50	101 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włośc. galic.	100 50	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 60	101 60
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 5 grudnia

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	97	25
kupon	—	—	226	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	85	40
kupon	—	—	4	—

Kompl. urządzeń dla fabryk **cykoryi, krochmalu z ziemniaków, cukru i towarów glinianych, browarów i gorzelń**, tudzież **kaszowników, młynów wodnych i tartaków**, niemniej **machiny parowe i pompy, wagi setne** od 25 do 300 metr. cetnarów (3149-3-6)

dostarczają po tanich cenach

Dannenberg & Schaper, fabryka machin i odlewarnia żelaza w **Magdeburgu** (w Niemczech).

---

3 franki odsetek w złocie. **3 franki odsetek w złocie.**

3% SERBSKIE 100 frankowe państwowe LOSY

Rocznie **5** ciągnień

główna wygrana **100,000** franków w złocie.

Najmniejsza wygrana 100 franków w złocie. (3119-10 10)

Najbliższe ciągnienie dnia 12 grudnia!

Zawsze po urzędowo notowanym kursie.

Wechselhaus der Administration der

12 WIEN, Rothenthurmstrasse **„FORTUNA“** WIEN, Rothenthurmstrasse 12

ERNST KLINGSTEIN.

Najświeższe wszędzie zdziwienie sprawiające

ozdoby na drzewko

odznaczone na wszystkich wystawach,

dostać można za bezcen

w słynnie znanym składzie fabrycznym

Bisenius, Wien, I, Riemergasse 14.

Nowości tegorocznej pory:

Dyamentyna, pysznie lśniący szron zimowy na drzewka, 1 pudełko 12 ct. z opisem użycia.

Srebrny włos Bożego dzieciątka składający się z prześlicznie lśniących włosków metalowych do okrycia gałązek drzewka, paczka złotych włosków 20 cent., srebrnych 35 ct. — Takieżsame w motkach złotych 25 ct., srebrnych 30 ct.

Prawdziwe wspaniałe szyszki jodłowe 1 pudełko z 10 sztukami 50 cent. 1 „ „ 10 „ wielkiego gatunku 80 cent.

Cacane małe figurki starcy trzymający w ręku drzewka, które można ustroić i oświetlić świeczkami, sztuka ct. 45, 50, 70, złr. 1·40, 3·80.

Ozdoby na korony drzewek przepyszne, sztuka 5 c. do 80 c.

Latające aniołki sztuka ct. 15, 35, 45, 80, złr. 1·20, złr. 1·60, 2·20.

Zbiór różnych wspaniałych **ozdób na drzewko** cnt. 70, złr. 1·50, złr. 2·50, złr. 3·50, złr. 5, złr. 8, złr. 10, złr. 15.

Obszerne cenniki z wielu tutaj niewymienionemi towarami przesyłam na żądanie darmo.

Osoby z prowincyi, którym zależy na starannem wykonaniu swych zamówień, zechcą mi je nadesłać najpóźniej do **18 grudnia** b. r., gdyż później nie ręczę za wykonanie z powodu zbyt wielkiego nawału. (3252-2-3)

Bisenius, Wien, I, Riemergasse 14.

Ces. król. austr. nadworny dostawca

Erven Lucas Bols

FABRYKA

wybornych likierów holenderskich

w Amsterdamie (2886-7-)

założona w roku 1575

Filia: w Wiedniu, I., Am Hof Nr. 3.

STADNIKI

wyborowego rodzaju i każdego wieku w obydwóch kolorach rasowych po cenach stałych **ze słynnej stadniny pełnej krwi Shorthorn w Olszowie**

poleca

Zarząd ekonomiczny hr. Renarda w Suchychłonach pod W. Strzelcami (stacya kolei) w górnym Szlązku.

(3200 2-4) *Kuzia.*

Album meblowe

niezbędna **książka do przepatrzenia** dla **kupujących meble** wszelkich stanów, zawierająca 900 pięknych **rycin** wraz z cennikiem jest do nabycia przekazem pocztowym 2 złr. = 4 marek = 5 franków = 2 rubli opłatnie od firmy (2597-49-)

J. G. & L. Frankl, stolarzy i tapicerów

w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse 91.

Tamże bardzo obfity wybór trwałych, tanich, gustownych mebli.

Najświeższe zniżenie cen pierwszego handlu rozsyłkowego firmy **E. H. Schulz, Altona** pod Hamburgiem, założonej **1864** r.

Towary kolonialne, łakocie, owoce

pocztą opłatnie 5 kilo w **znanym** dobrym rzetelnym towarze.

Mokka praw. arab. b. szlachetne	złr. 7·15	**Kawior uralski** najl. świeży kilo po	złr. 3·—
Menado najlep. brunat.	„ 6·60	**Kawior z Elby** b. dob. „ „ „	„ 2·—
Ceylon perłowa najlepsza	„ 5·90	**Holen.** śledzie tłus. śwież. wiel. 25 szt.	„ 1·75
Ceylon plantacyjna wspan.	„ 5·15	**Śledzie tłuste** świeże najlep. 30 „	„ 1·75
Ceylon piękna silna	„ 4·90	**Śledzie tłuste** świeże wielkie 40 „	„ 1·45
Cuba najlep. niebiesko-zielona	„ 4·90	**Śledzie tłusie** świeże małe 90 „	„ 1·30
Wiedeńska mieszanka wybor.	„ 4·90	**Śledzie delikatne** małe 200 „	„ 1·30
Złota Jawa doskon. wielkoziar.	„ 5·25	**Śledzie tłuste** świeże maryn. 40 „	„ 1·75
Złota Jawa silna dobra	„ 4·90	**Ros. sardynki koron.** śwież. 120 „	„ 1·60
Perłowa Mokka bardzo dobra	„ 4·90	**Rulada z ryb** wybor. 40 „	„ 1·75
Perłowa Jawa zielona mocna	„ 4·60	**Praw. drob. ryb.** anchovis) 1/1 lub 2/2 bar.	„ 2·—
Jawa zielona dobra silna	„ 4·45	**Węgorz gruby** marynowany 5 kilo	„ 3·75
Santos zielona silna dobra	„ 4·45	**Sztokfisz** suszony świeży 5 „ „	„ 2·—
Campinos mocna czysta	„ 3·75	**Homar** najlepszego gatunku 8 pusz.	„ 3·15
Rio dobrego smaku	„ 3·45	**Łosoś** świeży najlep. tow. 8 „ „	„ 3·75
Ryż stołowy najlep. długoziar.	„ 1·75	**Sardynki w oliwie** najlep. 18 „ „	„ 5·—
Ryż stołowy dobry wielkoziar.	„ 1·50	**Śledzie łososiowe** dob. wędz. 80 szt.	„ 2·—
Ryż stołowy dobry gruboziar.	„ 1·15	**Śledzie sardelowe** (zam. sard.) 5 kilo	„ 1·50
Sago perłowe praw. wsch.-indyj.	„ 1·75	**Rodzynki winogr.** skrzynka	„ 2·30
Rodzynki suft. bez pestek	„ 2·45	**Brzoskwinie i ananasy** 6 puszek	„ 3·45
Rodzynki największe	„ 2·—	**Herbata familijna** najlepsza kilo	„ 4·—
Migdały największe słodkie	„ 5·30	**Herbata familijna** dobra „ „	„ 3·45

Wszelkie **świeże i wędzone ryby morskie** po cenach targowych: (2592-10)

zawsze tylko w najlepszym najświeższym towarze za poręczeniem dobrego nadejścia.

Kielskie szproty 200 szt. za krzyn.	złr. 1·15	**Świeże łupacze** skrz. 5 kilo	„ 1·75
„ „ 2 skrz. 2 złr., 4 skrz.	„ 3·50	**Świeże flondry** (płaszczki)	„ 1·60
Solone piklingi 35 szt. w skrz.	„ 2·—	**Świeże sztokfisze** b. piękne	„ 2·—

ZUPEŁNIE NIEPRZEMAKALNE

mężykowy i płaszcze pakłakowe z kapturem

z czystego styryjskiego pakłaku z wełny owczej, w kolorze szarym, brunatnym, czarnym lub naturalnym. (2578-18-26)

Lekki płaszcz deszczowy z kapturem	złr. 7 c. —
„ „ myśliwski	„ 10 „ 50
„ mężykow	„ 12 „ —
Gruby „ ciepło watowany	„ 16 — 22
Styryjskie sakko lub jupka	„ 10 — 18
Całe ubranie męzkie	„ 20 — 30
Paletot damski modny bardzo gustowny	„ 10 — 20

Nieprzemakalne kapelusze pakłakowe

dla mężczyzn, kobiet lub dzieci złr. 2 c. 50 do złr. 4.

Wszelkie gatunki pakłaku fabrycznego i chłopskiego, modnych materyj pakłakowych z czystej styryjskiej wełny owczej policza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i dostarcza punktualnie za zaliczką poczt podpisany handel sukna **Jan Günzberg** w **Gradcu** (w Styryi).

PRZECIW WYŁYSIENIU,

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu! (2341-54-)

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Nienależy to do przyjemności życia posiadać łysinę w trzydziestym roku swego życia. Gdybym nieużywał olejku teninowego Dr. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie cuda w kilku tygodniach, co też poświadczą wszyscy moi znajomi. Proszę zatem i t. d. Z szacunkiem i wdzięcznością

Bukowa, 3 stycznia 1881 r. **Jarosław Drtikol**, zarządca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“ przy ul. Krakowskiej; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego apt.

Podarunki na Gwiazdkę i Nowy rok!

Nowość dla pań!!!

Bardzo piękne wachlarze Ebon-Facet-Aurora na **wieczory, bale**, podszyte **atłasem** lub **faille**, ślicznie pomalowane lub złotem tkane, rozsyłamy po własnych cenach fabrycznych także częściowo punktualnie i opłatnie. Na każde zapytanie udzielamy najchętniej wyjaśnienia. — Zamówienia przyjmujemy wprost pod adresem: **Fächerfabrik von Geiringer & Kust in Wien, Mariahilf, Nelkengasse 4.** (3153-2-3)

HARLANDZKA

bawełna i nici szpulkowe,

odznaczone na powszechnej wystawie wiedeńskiej i paryskiej, ogólnie lubione z powodu **doskonałego gatunku**, są do nabycia we wszystkich **handlach hurtownych i znacznych handlach częściowych państwa austr.-węgierskiego.**

Znak fabryczny dla bawełny. [3082-3-24] *Znak fabr. dla nici szpulkowych.*

Drugie ciągnienie dnia 12 grudnia

3% książęcej serbskiej pożyczki premiowej,

która wylosowaną będzie **pięć razy** rocznie z każdorazową **główną wygraną**

100,000 franków w złocie.

i z odsetkami **3% w złocie.**

Powyższe losy sprzedaje ściśle po kursie dziennym

DOM BANKOWY I WYMIANY

HIRSCH & HORECKI

w Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse Nr. 18

(hotel Österreichischer Hof.)

Zarazem poleca się do najprzystępniejszego wykonania zamówień giełdowych i zleceń wchodzących w dziedzinę wymiany.

Na wszelkie zapytania i zamówienia odpowiadają na żądanie w języku polskim. (2940-14-15)

---

5 ciągnień rocznie. — 3% odsetek w złocie.

Już dnia 12-go grudnia!

Drugie ciągnienie 3% książęcych

serbskich losów

z roku 1881 po 100 franków w złocie.

Rocznie pięć ciągnień

14 stycznia, 14 marca, 14 czerwca, 14 sierpnia i 14 listopada.

Każdorazowa główna wygrana

Franków **— 100.000 —** w złocie.

Najmniejsza wygrana 100 franków w złocie.

Wygrane i odsetki płatne są **bez żadnego potrącenia** w **Wiedniu, Budapeszcie**, wielu głównych miastach prowincyonalnych, tudzież prawie we wszystkich stolicach europejskich.

Za punktualną wypłatę ręczy książęcy rząd serbski.

Los przynosi 3% odsetek w złocie.

Serbskie losy za gotówkę **po złr. 46** wraz z 50 c. odsetek od kuponu.

KWITY CZĘŚCIOWE

płatne w 14 spłatach miesięcznych tylko po 3 złr.

i jedną spłatą resztującą 4 złr.

Kupujący nabywa już **przez zadatek tylko 3 złr.** natychmiast **jedyne** i **niepodzielne** prawo gry.

W pierwszem ciągnieniu 3% książ. **serbskich losów**, odbytem dnia 12 listopada, **padły główne wygrane** franków **100,000, 10,000** i **4000** w złocie na losy sprzedane przez nasz kantor wymiany i zostały najprzystępniej eskontowane.

Najbliższe ciągnienia już 12 grudnia, 14 stycznia i 14 marca.

Zatem **trzy ciągnienia w ciągu najbliższych czterech miesięcy.** [3069-4-4]

Wechslergeschäft der Administration des

WIEN, Wollzeile Nr. 10 und 13. **„MERCUR“** WIEN, Wollzeile Nr. 10 und 13.

Salon Mód

przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 9,

poleca **kapelusze** pluszowe, atłasowe, w nowych formach, zarazem **pracownię sukien damskich i dziecinnych**; z powodu taniości lokalu ceny bardzo przystępne. (3104 2 3)

J. Figlowa.

Mich. Stanisław Bury

w Altonie via Hamburg,

poleca po cenach umiarkowanych **wędzone sielawki i bydlinki**, jakoteż **świeże ryby morskie i homary** w paczkach pocztowych. (3181-3-8)

---

rozsyła najszlachetniejsze i najlepsze [3219-2-20]

wina górskie.

Baryłka na próbę z 4 litrami najlepszego białego wina stołowego (Cabinet) złr. 2, baryłka z 4 litrami wina czerwon. (Auslese) 3 złr. Wszystko bez kosztów, z baryłką i opłat. do wszystkich stacyj poczt. za gotówkę lub za zaliczką.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (2618-184-)

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seillergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie**, bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takieżsame ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

PAPIERY LISTOWE.

1 pudełko z 50 białemi, bardzo mocnemi listami i 50 kopertami	złr. —·60
1 „ „ 50 „ „ „ „ 50 „ z kolorow. monogr.	„ 1·25
1 „ „ 50 kolorow. „ „ „ 50 „ „ „ „	„ 1·75
1 „ „ 50 białemi, „ „ „ 50 „ z pojedyncz. literami	„ 1·—

Nowość!

Prawdziwy angielski (old style) papier z monogramem okrągłym, biały prasowany, pudełko 50 listów i 50 kopert złr. 1·60

pudełko z 25 listami i 25 kopertami:

Papier listowy i koperty z figurami żartobliwemi	„ —·75
„ „ „ „ „ zagadkowemi napisami	„ 1·50
„ „ „ „ „ krótkiemi wyrazami	„ 1·50
„ „ „ „ „ przyjemnościami zimowemi	„ 1·50
Następnie listy z jaskółkami, kociemi łapkami, sylwetkami, figurami myśliwskiemi, strzeleckiemi, gimnastycznemi i podróżnemi	„ 1·50
Kwiaty różnie wykonane : . . . od złr. —·75 do	„ 3·—

Karty korespondencyjne z kopertami, bardzo gustownie wykonane, w kształcie **aquarium** lub **klatki**, pudełko 25 kart i 25 kopert „ 1·80

Prócz tego karty korespondencyjne gładkie, białe i kolorowe, paczka od 40 ct. wzwyż.

Bilety wizytowe

à la minute . . . . . od złr. —·60 za 100 wzwyż

ślicznie litografowane . . . . . „ 1·20 „ „ „

Umbrelki do lamp

bardzo praktyczne, stosowne do każdej lampy, szczególnie zwracające na siebie uwagę, po cent. 60, 80, złr. 1, 1·20, 1·50 i 1·80 za sztukę.

Kalendarze kartkowe na r. 1882

bardzo pięknie wydane . . . . . sztuka złr. —·50

z bardzo gustownemi obrazkami . . . . . „ „ 1·20

Patent. podkładka

zarazem kalendarz do notowania, bibuła, wszelkie skale i taryfy, ciągnienia itp. bardzo praktyczna i gustowna, sztuka 2 złr.

Prócz tego wszelkie **istniejące kalendarze** dla biur, użytku domowego i kantorowego po cenach oryginalnych.

Wielki skład ozdób na drzewko wilijne,

tuzin po c. 40, 50, 75, 90 i złr. 1·20. Do napełniania od złr. 1·50 do złr. 4·— za tuzin. Włosy fantastycznych dziewoi, żółte i białe w pęczkach po 20 c. Szyszki jodłowe itd. itd w wielkim wyborze.

Koperty do listów, papiery do pisania i wszelkie w tę gałąź wchodzące towary.

Edward Boschan, handel papieru

w WIEDNIU, Bauernmarkt, Jasomirgottgasse 10.

Za rzetelne i bardzo staranne wykonanie poręcza.

Przy zamówieniach wynoszących przeszło 3 złr. dodanym będzie darmo bardzo gustowny bronzowy kalendarzyk pugilaresowy. (3156 3-6)

Gospodarz ekonom,

rutynowany i energiczny, znajdzie zaraz umieszczenie. Kandydaci stanu wolnego mają pierwszeństwo, nieuwzględnieni zaś pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia się przy dołączeniu odpisu świadectw lub pisemnych poleceń przesyłać należy opłatnie pod liter. **B. K. Nowy Sącz** poste restante. 3197-2-3)

Piękne parcele budowlane

przy ulicy Karmelickiej i Batorego są do sprzedania.— Bliższa wiadomość w biurze Rady powiatowej krakowskiej. (2860-5-6)

DLA RODZIN.

Uchronienie i dalsze rozszerzenie błonicy, tyfusu, płonicy, ospy itp. jest możebne tylko przez zniszczenie pierwiastków zaraźliwych. Celem uskutecznienia tego potrzeba dobrego zupełnie nieszkodliwego i zdrowego środka odwaniającego dla powietrza pokojowego. Środkiem takim odpowiadającym wszelkim tym wymaganiom jest **Bittnera wyciąg igliwiowy**; rozpylony, udziela on powietrzu pokojowemu wspaniałego balsamicznego zapachu leśnego, a wskutek znacznej ilości ozonu giną wszelkie w powietrzu znajdujące się drobne organizmy, jak grzybki fermentujące, bakterye itp. i stają się nieszkodliwe. Wyciąg igliwiowy polecany wielokrotnie przez lekarzy, jest do nabycia jedynie prawdziwy u fabrykanta **Jul. Bittnera**, aptekarza w **Reichenau**, w D. Austryi, — w Krakowie u K. Wiszniewskiego apt., we Lwowie u P. Mikolascha apt., w Przemyślu u L. Nahlika apt., w Samborze u K. Marescha apt., w Tarnopolu u Jamrogiewicza, w Żurawnie u Tomaszewskiego, w Czerniowcach u W. Altha apt. — Cena flaszki 80 c., 6 flaszek 4 złr., patent. rozpylacz złr. 1·80. 2661-2-3

A. Dietricha ETER IGLIWIOWY

najpewniejszy i najlepszy środek domowy i leczniczy, polecony przeciw **reumatyzmowi, gośćcowi, porażeniu czynności nerwów, bólom krzyżów i piersi, reumatycznym cierpieniom głowy i zębów**, jest do nabycia u p. Henryka Blumenfelda, apt. „pod złotym słoniem“ we Lwowie; u Adolfa Inlendera, apt. w Brodach i u M. Quiriniego, aptek. w Milówce. (3079-3-6)

Tylko raz

zdarza się tak korzystna sposobność zakupna doskonałego zegarka za

połowę ceny

Wielka wyprzedaż.

Powstałe na całym europejskim stałym lądzie polityczne stosunki dotknęły także Szwajcaryę i spowodowały wychodźtwo mnóstwa robotników, przezco narażony został dalszy byt fabryk. Także przez nas zastąpiona najznaczniejsza i pierwsza fabryka zegarków zamkła tymczasowo fabrykę i powierzyła nam sprzedaż swych wyrobów. Tak zwane **Washington zegarki** są najlepsze w świecie, nadzwyczaj gustownie rytowane i giloszowane i wedle amerykańskiego systemu zrobione

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę obciągnięte, a **za każdy zegarek ręczymy 5 lat.**

Na dowód pewnego poręczenia i najściślejszej rzetelności zobowiązujemy się niniejszem publicznie każdą nieodpowiedni zegarek chętnie odmienić

1000 zegarków remontoir do nakręcania z góry, z szkłem na koperta, **nadzwyczajnie** dokładnie na sekundę regulowane, elektro-galwaniczno pozłacane, z łańcuszkiem, medalionem itd., **dawniéj 25 złr., teraz tylko po złr. 10·20.**

1000 wspaniałych zegarków kotwicowych, z niklu srebrnego, o 15tu kamieniach, z emal. cyferblatami, sekundniki m., szklanną kopertą, **dawniéj 21 złr., teraz tylko po złr 7·25. wszystkie na sekundę regulow.**

1000 cylindrowych zegarków w giel szlifowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaską kopertą szklanną, o 8 kamieniach, doskonale regulowane, z łańcuszkiem, medalionem i puzderkiem aksamitnem, **dawniéj 15 złr., teraz tylko po złr. 5·60.**

1000 zegarków kotwicowych z prawdz. 13 łut. srebra, **wyprób. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 15 kamieniach, elektrycznie pozłacanych, doskonale regulowanych, **dawniéj 27 złr., teraz tylko po złr. 13·40.**

1000 Washington zegarków remontoir z prawdz. 13 łut. ciężk. srebra, wyprób. przez c. k. urząd cechowniczy, za najściślej. poręczen. regulowane, z niklowym wnętrzem, tak, że zegarek nigdy nie potrzebuje naprawy. **Zegarek ten kosztował dawniéj 35 złr.,** teraz jest do nabycia za bajecznie tania cenę **po 16 złr.** Prócz tego darmo do każdego zegarka łańcuszek, medalion, puzderko aksamitne i kluczyk.

1000 prawdz. złotych zegarków damskich o 10 kamien., **dawniéj 40 złr., teraz po 20 złr.**

1000 prawdz. złotych zegarków remontoir dla mężczyzn lub pań, dawniej 100 złr. teraz 40 złr.

650 zegarków ściennych we wspan. emaliow. ramach, bijących godz., dawniej złr. 6, teraz tylko po złr. 3·75 regulowane.

650 budzików z przyrząd. do budzenia, doskon. regul., także do użycia na biurko dawniej 12 złr. teraz tylko złr. 5·80.

650 zegarków pendułowych w pięknie rzeźbionych wysok. gotyck. szafkach ścien. co 8 dni do naciągania, doskonale na minutę regul., bardzo piękn. i imponuj. Zegar taki ma nawet po 20 latach podwójną wartość, powinien więc być w każdej rodzinie, gdyż stanowi on prawdziwą ozdobę. Dawniej kosztowały złr. 35 teraz tylko po nader taniej cenie złr. 15·75. 2902-5 6)

Do zamówień zegarów pendułowych należy dołączyć zadatek.

Adres:

Uhren-Ausverkauf
der UHRENFABRIK FROMM,
Wien, Rothenthurmstr. 9, Parterre.

WYPRZEDAŻ.

Jak w latach poprzednich tak i w tym roku trwać będzie **od 1go grudnia do 1go stycznia 1882 r.**

Wyprzedaż wielkiego zapasu towarów galanteryjnych: **Albumów, Tek, Portmonet, Pugilaresów, Portcigar, Kałamarzy** i różnych innych przedmiotów zbytkownych ze skóry, brązu, drzewa i porcelany **z opuszczeniem**

25%

w magazynie **F. Szukiewicza**
w Krakowie, Rynek główny A—B.

Jednocześnie polecam wielki **skład najnowszych papierów listowych.** [3191-4-10]

CYGARNICZKI BURSZTYNOWE

toczone **nie lane** poleca podpisany skład fabryczny po następnych tanich cenach:

cygarniczki na cygara w pięknem puzderku				cygarniczki na papierosy lub cygara Virginia			
Nr. I.	12 cm. długości	złr. 5	c. —	Nr. I.	10 cm. długości	złr. 3	c. —
„ II.	10 „	„ 4	„ —	„ II.	9 „	„ 2	„ 50
„ III.	9 „	„ 3	„ —	„ III.	8 „	„ 2	„ —
„ IV.	8 „	„ 2	„ 50	„ IV.	7 „	„ 1	„ 50
„ V.	7 „	„ 2	„ —	„ V.	6 „	„ 1	„ —
„ VI.	6 „	„ 1	„ 80				

Mierzone bez nasadki z pianki morskiej.

Powyższemi nadzwyczaj taniemi cenami spodziewam się zupełnie wyrugować naśladowania bez wartości i szkodliwe zdrowiu, i uchować ustaloną sławę naturalnego bursztynu; wszelkie naśladowania nie mają ani odrobiny bursztynu, lecz składają się z kopalu, bywają jednak zazwyczaj sprzedawane za cygarniczki z lanego bursztynu. Jestto omamienie, gdyż **cygarniczek z lanego bursztynu niema wcale.**

Ceny cygarniczek z prawdziwej morskiej pianki, kształt cylindrowy w puzderkach.

cygarniczki na cygara				na papierosy lub cygara Virginia			
Nr. I.	13 cm. długości	złr. 3	ct. 50	Nr. I.	13 cm. długości	złr. 2	ct. —
„ II.	12 „	„ 2	„ 50	„ II.	12 „	„ 1	„ 75
„ III.	10 „	„ 2	„ —	„ III.	10 „	„ 1	„ 50
„ IV.	9 „	„ 1	„ 50	„ IV.	9 „	„ 1	„ 25
„ V.	8 „	„ 1	„ —	„ V.	8 „	„ 1	„ —

Nieodpowiedni towar najchętniej wymieniam a pieniądze zwracam. Odsprzedający otrzymają zniżkę. Rozsyłka za otrzymaniem pieniędzy lub za zaliczką. (2892-7-12)

W. Henn w Wiedniu, *X. Dampfgasse Nr. 11.*

UDOSKONALONE **rewolwery**

patentowane na cały świat, samodziałające w wyrzucaniu naboi wystrzelonych.

Wielkość kieszonkowa . . . złr. 15 ct. —
25 naboi stosownych . . . . . ct. 90
futerał skurzany 80 ct. pasek z paskiem 1·50

jedynie u **F. J. Demmera w Krakowie**

pod największą gwarancyą

(1503-21-)

DOM

dwupiętrowy, zupełnie nowy, z dwoma frontami, w Krakowie, w śródmieściu, blisko głównego Rynku położony, jest *z poręczeniem 7 do 8 procentowego czystego dochodu* do sprzedania. — Bliższe wiadomości udziela kancelarya adwokata **Dra Józefa Kaufmanna** w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 15. (2977-14-15)

GIEŁDOWE

OPERACYE

uskutecznia punktualnie przystępnie i dyskretnie po **oryginalnych kursach**

Dom bankowy „Leitha“

administracyi Halmai

w Wiedniu, Schottenring 15, naprzeciw giełdy,

ze zyskiem i tak: a) tylko przy **ograniczonej stracie**; (premia 20 do 70 złr. za każde 5000 złr. efektów na zwyżkę lub zniżkę; b) czy kursa **w górę pójdą** czy **spadną** (Stellage); c) przy **zachowaniu w depozycie,** aż efekta dadzą się korzystnie zrealizować. **Kupna spekulacyjne punktualnie i dyskretnie,** interesa **konsorcyalne (tylko** 30 do 60 złr. pokrycia za każde 1000 złr. efektów) prowizya **tylko** 50 c. Niepotrzeba pokrycia **gotówką.** Przystępne uskutecznienie wszelkich **zamówień z prowincyi** tudzież zamówień wchodzących w zakres **interesu wymiany. Objaśnień i informacyj** udziela się fachowo bezpłatnie w „Leitha“ (Finanz. u. Verlosungsblatt). **Broszura** zawierająca: kalendarz wylosowań wszelkie europ. ciągnienia), informacye o sposobach **lokacyi, spekulacyi** i papierach, zabezpieczeniu losów i t. p. darmo i opłatnie. (2896-7-8)

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

DE **L. LEGRAND**

Dostawca Rosyjskiego Cesarskiego Dworu

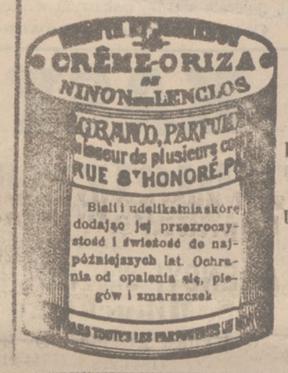

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki

ORIZA POWDER

RYŻOWY PUDER

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu

Skład w Krakowie w aptece P. Redyka, we Lwowie u P. Mikolascha i Jahla. [679-11-12]

Uprasza się o bezzwłoczne zamówienie, gdyż w przeszłym roku z powodu zbyt późnego nadejścia, mnóstwo zamówień nie zostało wykonanych. Nieodpowiednie towary bez trudności będą napowrót przyjęte jako dowód najściślejszej rzetelności.

Nie mamy żadnych filij lub ajentów, upraszamy więc o zamówienia tylko wprost pod naszym adresem. Wszystkie te towary pochodzą z okolicznościowego kupna, dlatego nie mogą być więcej sprowadzone.

Do naszych Szanownych kupujących na prowincyi!

Wskutek mnóstwa uznań ze strony naszych kupujących i przyzwyczajeni do tego oddawna, urządzamy także tego roku **wyprzedaż zabawek**, aby podać sposobność naszym Szanownym stałym kupującym do zaopatrzenia swego stołu gwiazdkowego tak bardzo ulubionemi grupami w **nader obfity** a przytem jednak w **niebywały bajecznie tani sposób.** W roku zeszłym nie mogliśmy niestety wskutek olbrzymiego nawału przed samemi świętami mnóstwo zamawiających obsłużyć, prosimy zatem w własnym interesie zamawiających o rychłe przysłanie zamówień.

Dla chłopców i dziewcząt!

Tylko za 1 złr. 50

rzeczywista cena sklepowa była złr. 3.

1 salzburska gra dzwonkowa, 1 kompania wojska w pudełku, 1 lalka, 1 kolorowa książka obrazk., 1 indyjski tancerz, bardzo zabawny, 1 muzykalna trąbka, 1 mysz w łapce ruchoma, 1 panorama, 1 nocny grzebień okrągły, nowy kształt, 1 para ameryk. podwiązek zdrowia, 15 drobiazgów i świeczek na drzewko, razem 25 sztuk, **tylko 1 złr. 50.**

Tylko za 2 złr. 50

rzeczywista cena sklepowa była złr. 6·50

1 ruchomy stangret w pstrej liberyi, 1 gustowny powozik z dwoma końmi, 1 piękny biczyk fiakierski, 1 lalka mocna jakby żywa, 1 lusterko toaletowe z podstawką politurow. i rzeźb., wspaniała ozdoba salonu, 1 śliczny pudełek, ulubieniec dziatwy, 1 chińskie panorama, 1 piecyk metalowy z kominkiem i przyrządem do palenia, 1 zegarek z pozłoconym łańcuszkiem, 1 balonik z pięknym śpiewem ptasim, 1 wspaniała książka obrazkowa, 1 nader komiczny instrument muzyczny, porusza grając młynarza i koło młyńskie, 1 gra wyścigowa z towarz. arfy, 1 przedmiot niespodziankowy darmo z 20 ozdobami i świeczkami na drzewko, ogółem 34 sztuk, **tylko 2 złr. 50.**

Tylko za 3 złr. 85

rzeczywista cena sklepowa była złr. 12.

1 kuźnica w ruchu, śliczna niespodzianka, 1 książka obrazkowa z wesołemi historyami z życia dzieci, 1 przyrząd naśladujący naturalne głosy zwierząt, nader komiczny, 1 samoidący welocyped z doskonałą mechaniką, 1 japońska zabawka figurowa, w środku pali się ogień sztuczny bezniecznie, 1 instrument muzyczny z bardzo miłemi aryami, 1 pugilares dla oszczędnych, 1 szwajcarskie pudełko architektoń, czyli mały architekt z potrzebnym materyałem, 1 loteryjka z 5 bardzo komicznemi wygranemi, 1 sklep z towarami, waga i ciężark., z pokojem meblowanym i bardzo pięknym garniturem; całość przedstawia budynek, 1 okręt żaglowy najnowszy, 1 komplet pociąg kolei żelaznej z wagonami i lokom. do ruchu, 1 lalka, ślicznie czesana wieśniaczka francuzka, 1 piecyk kuchenny z poleniskiem i kominem, 1 przedmiot niespodziankowy darmo: 30 dekoracyj i świeczek na drzewko; ogółem 50 sztuk, tylko **3 złr. 85.**

Tylko za 4 złr. 95

rzeczywista cena sklepowa była złr. 15.

1 kredens rzeźbiony i polituroway z gustownym serwisem, 1 fortepianik dobrze strojony, 1 szabla z pięknym rzemykiem, 1 strzelba pokojowa jako broń na żart, 1 ładownica ze złoconym orłem, 1 puzon muzykalny, 1 ślizki konik do huśtania, 1 obrazek czarodziejski jako gra pouczająca, 1 teczka do listów z przyborami do pisania, 1 chińskie ognie sztuczne, 1 album fotogr., śliczna robota galanter., 1 lalka patent. z włosami, ruchoma, mocna, 1 talia z 54 kart, 1 książka obrazk. kolor. z pouczającemi i wesołemi powiastkami, 1 piecyk kuchenny z kominem i kompl. urządz. kuchennym, 1 koszyczek do robót bardzo gustownie haftowany i wyszywany, 1 album Wiednia i Brukseli z portretami cesarskiej i królewskiej rodziny i widokami obu stolic, 1 przeźr. przyrząd do rysowania z wolnej ręki, 1 pudełko z farbami, 1 neceser do szycia, gustowna kasetka z wszelkiemi przyborami do szycia, 1 mikroskop, powiększa 100 razy, niezbędny dla szkoły i domu, 1 przedmiot niespodziankowy darmo: 40 świeczek i wspaniałe dekoracyjne drzewko, w ogóle 62 sztuk, **tylko 4 złr. 95.**

Dla kobiet i mężczyzn!

Tylko za 5 złr. 60

rzeczywista cena sklepowa była 16 złr. 50.

1 wspaniałe album fotogr., 1 patentow. przyrząd do gotowania, ozdoba stolika do schowania w kieszeń, cały mosiężny, w 2 minutach gotuje się woda, w 3 minutach każde mięso będzie wygotowane lub smażone, 1 gustowny paryski wachlarz modny, 1 koszyk damski haftow. i wyszyw. 1 kasetka toaletowa z najlep. zagranicznemi perfumami, mydełkami, grzebykami i t. p., 1 fajka praktyczna, 1 cygarniczka do papier. i cygar, 1 tytonierka, 1 metal. b. piękna, 1 maszynka do papierosów najśw. 5 wielk. książeczek papierk do papierosów, 1 angiel. modna krawatka z piękną francuską szpilką, 1 mechaniczna zapalniczka, 1 cygarówka bardzo praktyczna także na papierosy, 1 para kolczyków z simil-dyament i kryształu górn., 1 brosza najmodniejsza, 1 gra towarzyska dla dorosłych zwana „rozpacz“, bardzo zabawna, 1 garnitur guzików z prawdziwego złota simili, bardzo dobre naśladowanie, 1 przedmiot niespodziankowy jako prezent, wszystko razem **tylko 5 złr. 60.**

Na składzie są jeszcze: kompletne **uzbrojenia żołnierskie** złr. 1·80, 2·50, 3—5 złr. **mundury strażackie** złr. 2·50 do 5, **konie huśtające** osiodłane i z rzędem złr. 2·50, 3·50, 5 do 10 złr., **lalki** trwałe, krzyczące lub nieme, ruchome i siedzące, niemowlęta pijące ze ssawek, z włosami i ruchomemi oczami ubrane wedle najświeższej mody do rozbierania i ubierania, po 20 c., 50 c., złr. 1, 2, 2·50, 3·50, 5, 10 do 20 złr. **kasetki czarodziejskie** od 3 do 100 sztuk czarodz. 80 c., złr. 2, 3 do 10 złr., **komiczne i żartobliwe rzeczy dla mężczyzn, dla kobiet** od 20 c. wzwyż w grupach od 2 do 5 złr. (3146-3-5)

Pod nasz adres podszywa się wiele oszustów; nasz handel jest najpierwszym, największym i najdawniejszym w Wiedniu. Rozsyłki za zaliczką lub za nadesłaniem gotówki. Prosimy uważać na dokładny adres:

Erste Galanterie- und Spiel-Waaren-Niederlage

Wien, Asperngasse Nr 2 Ecke der Praterstrasse (Hotel Europe).

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie

i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym

nowo wydawane

5% listy hipoteczne

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868 r. Dz. P. P. XXXVIII Nr. 93 i najn. post. z dnia 17 grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

(Przedruk nie będzie płacony). (3097 6-)

w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.

Podarunki na gwiazdkę.

w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.

Waga kuchenna ze skalą patentow., z szalką mosiężną i zegarem jajowym 15 kilo lub 26 funt. w. złr. 8·25.

Waga na dzieci i gospodarcza
z ciężarkami złr. 20
politurowana „ 24
gustowna metalowa „ 28

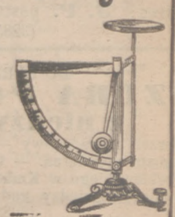

Waga na listy
130 gram. 4 złr. 25 ct., 5 złr., 7 złr., 250 gram. 6 złr., 7 złr., 13 złr.

dostarczają opłatnie do każdej stacyi pocztowej (3139-3-10)

C. Schember & Söhne, fabrykanci wag i dostawcy c. k. Najwyższego dworu
w Wiedniu, I. Kärtnerring Nr. 1.

w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.

Najnowsze szelki.

Nader praktyczne! wygodne! gustowne!

Patent Schönbaumsfeld & Freund.

Do nabycia w każdym **hurtownym** i znaczniejszym **handlu częściowym** państwa austryacko-węgierskiego. (2482-6-17)

Uprasza się o dokładne uważanie na konstrukcyę.

Fabryka: **Dom. Schönbaumsfelds Sohn, Wien.**

W OSŁABIENIACH MĘZKICH

pochodzących ze zbytków i nadużyć młodości, lekarze zalecają

KROPLE ODRADZAJĄCE

Dra Samuela Thompson.

Każdy flakon, który nie będzie opatrzony podpisem pana GELIN aptekarza, powinien być uważany za fałszerstwo i podrobienie.

W Paryżu, rue St. Lazare 11, — w Krakowie w aptekach pp. Tranczyńskiego i Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Czerniowcach u p. Golichowskiego. (1911-51-)

Słuchajcie i dziwcie się!

Olbrzymi skład obiecuję od masy konkursowej fabryki Britannia srebra wysprzedanym będzie niżéj ceny szacunkowej. Za nadesłaniem należytości lub też za zaliczką 6 złr. 60 ct. otrzymać może każdy następne przedmioty, 51 sztuk najlepszego ciężkiego srebra Britannia, które kosztowały dawniej 40 złr. a które nawet po 25 latach zostają białe, za co poręczam, mianowicie:

6 **noży stołowych**, ostrze z angielskiej stali,
6 najlepszych **widelców** z Britannia srebra
6 cięż. **łyżek stołowych** „ „
12 najlep. **łyżeczek** „ „
1 ciężka **chochla** „ „
1 ciężka **chochelka** „ „
2 gustowne **lichtarze** „ „
6 pię. ciężkich **pucharków do jaj** „ „
3 wspan. **podstawki do cukru** „ „
1 **sitko do herbaty** najlep. „ „
1 **cukierniczka** lub **pieprzniczka** „ „
6 **łyżeczek do jaj** z Britannia srebra „ „

Wszystkie te 51 sztuk kosztują teraz tylko 6 złr. 60 c.

Na dowód, że to ogłoszenie niepolega na **żadnem oszustwie**, przytaczam kilka z mnóstwa podziękowań z następnych zamówień, które otrzymałem po upływie lat o doskonałości i rzetelności sprowadzonych odemnie towarów. Zresztą obowiązuję się publicznie do przyjęcia napowrót towaru bez trudności, gdyby się niespodobał — **Wszelkie serwisy ogłoszone przez inne firmy są naśladowaniami bez wartości.** Kto zatem chce mieć dobry i rzetelny towar, niechaj się uda do jedynego miejsca zamówienia,

L. NELKEN'S Britanniasilber-Fabriks-Haupt-Depot,
Wien, VI., Windmühlgasse Nr. 26.

Wielmożny Panie! Przed mniej więcej 14 miesiącami sprowadziłem od Pana garnitur towarów z Britannia srebra. Jestem z niego bardzo zadowolony i proszę znów o przesyłkę

Z uszanowaniem

Klein Schelken (w Siedmiogrodzie) Szymon Ferengel, proboszcz ew.

Wielmożny Panie! L. Neiken, w Wiedniu. Otrzymałem punktualnie Pańską przesyłkę Britannia srebra i jestem z niej zupełnie zadowolony. Słusznie ogłoszono, że niema przy tem oszustwa — proszę o przysłanie następnych towarów. Henryk Lanz, kaw. v. Lamruh, em. nadw. radca najw. trybunału i sądu konsyj. w Gracu.

Prócz tego są jeszcze podziękowania i dalsze zamówienia od pp. Vilmara, hr. Palffgo-Danna w Stübing, Karola Prucka w Kolha, Ferd. Wanhchummy c. k. adjunkta podatku w Jemnicach, Kajetana Neretlera w Tryeście, Dichla, c. k. pocztmistrza w Hostowicach, Sevelmayera c. k. żandarma w Buchers w Czechach, Franciszka Holzera w Feliksdorf, hr. K. Forgacha Ghynes itd. itd.

Proszek do czyszenia dla moich gatunków Britannia srebra jest u mnie do nabycia w wielkich pudełkach po 15 ct. Z powodu wielkiego pokupu tych garniturów palecam jak najszybsze zamówienie. 2488-11-20.)

Uwagi godne.

Nadzwyczajnie tani pieniądz może spowodować kapitały do przedsiębrania udziału w najrozmaitszych papierach giełdowych, ażeby przez to sprowadzić podniesienie się kursów.

Polecam Szanownej Publiczności moje usługi tak w sprawach lokowania kapitałów jako też operacyj spekulacyjnych na zwyżkę i zniżkę, długoletnie bowiem istnienie mojej firmy daje rękojmię za rzetelne i rychłe wykonanie wszelkich zleceń.

Na listowne zapytania daję odpowiedź w języku polskim. (3155-2-3)

S. DEICHES,

DOM BANKOWY I KOMISOWY,

założony w roku 1863,

w WIEDNIU, I., Hohenstaufengasse Nr. 6.

NA GWIAZDKĘ!
Najtańsza a piękna książeczka do nabożeństwa dla dzieci p. n.
MÓDLCIE SIĘ DZIECI!
w eleganckich i trwałych oprawach po 30, 40 i 50 cnt.,
wyszła nakładem (3173-3-6)
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

MAGAZYN
strojów damskich
Kraków, Rynek głów. L. 7 I. p.
JÓZEFINY ZAWISTOWSKIEJ
przyjmuje zamówienia na kostiumy gotowe od 16 złr., okrycia zimowe, ubrania dziecinne. (3287-1-)
☞ Zamówienia na prowincyę uskutecznia się w najkrót. czasie.
☞ **Udziela się lekcyj kroju.**

EKONOM
w sile wieku, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, oraz na żądanie poleceniem, p szukuje odpowiedniej posady. — Adres: **J. P.** poste restante **Krosno.** (3285-1-5)

DO SPRZEDANIA
SZUBA PODRÓŻNA z niedźwiadków
wierzch szaraczkowy — dla mężczyzn dobrego wzrostu przydatna. — Obejrzeć można u Karola Wróblewskiego w Krakowie, ulica Gołębia Nr. 8, codziennie między godziną 12 a 2 popołudniu [3288-1-3]

Od r. 1820
istniejący handel w Krakowie
pod firmą
Józef Riedel
poleca wszelkie przybory do haftu, jakoto: włóczkę najprzedniejszą berlińską w rozmaitych gatunkach i cieniach, filozelę, pele, sznelki, kordonki, wzory do haftu, kanwy niciane, wełniane i papierowe, zaczęte roboty na kanwie i t. d., igły, nici i jedwab do ręcznego i mąszynowego szycia, bawełnę białą i kolorową, wszelkiego rodzaju guziki do sukien i bielizny, druty, szydełka, tasiemki, wstążki itp.
Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. (3228-1-)

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass 1) der Rechts-Anwalt Friedrich Wilhelm Theodor Mengelbier, wohnhaft zu Düsseldorf, Sohn des Rechnungsrathes Theodor Josef Mengelbier, zu Blankenheim gestorben, und dessen Ehefrau Barbara Wilhelmine Josefine Kuhlmann, ohne Stand, dort wohnhaft; 2) und die Gabriele Faustina Rosalie Vogt, wohnhaft zu Krakau, früher zu Wiesbaden, Tochter des Doctor medicinae Leonhard Vogt, zu Krakau gestorben, und dessen Ehefrau Bernhardine Kettig, ohne Stand, dort wohnhaft, die Ehe miteinander eingehen wollen. Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Düsseldorf, Krakau und Wiesbaden zu geschehen. (3286)
Düsseldorf, den 17. November 1881.
Der Standesbeamte
Klapdor.

Magasin d'articles de Paris.
Cracovie, Sukiennice No 12.
Monsieur **D. Bèze,** fait prévenir sa clientèle, qu'il a reçu un grand choix de jolis articles pour cadeaux de Noël, un beau choix de jouets fins de Paris et de Nürnberg. (3289 1-3)

Głąbiki,
pomidory, ogórki kiszone, mizeryę, ogórki gorczycowe, rydze kiszone, marynowane grzybki prawdziwe własnego przyprawiania, na sztuki i w różnej wielkości w słoikach, poleca handel **A. Mecnarowskiego** przy ul. Szczepańskiej w Krakowie. (3176 4-4)

Wysyłam franco netto:
Kasztany $4^{8}/_{10}$ kilo duże i średnie od złr. 1·70 do 2. **Powidła** $4^{2}/_{10}$ ko średnie i doskonałe od złr. 1·70 do 2. **Śliwki suszone** $4^{8}/_{10}$ ko wyborne od złr. 2·10 do 2·30. **Orzechy** $4^{8}/_{10}$ ko włoskie od złr. 1·80 do 2·10, laskowe duże złr. 2·90. **Karafioły** 2 do 4 Sk = 4 ko od złr. 1·60 do 1·80. **Migdały** $4^{8}/_{10}$ ko słodkie duże złr. 6·20. **Daktyle** 4 ko aleksandryjskie złr. 3·80. **Słoninę** $4^{3}/_{4}$ ko wędzoną, słoniową Ia złr. 4·20. **Szmalec** $4^{2}/_{10}$ ko świeży Ia złr. 3·90. **Rodzynki** $4^{8}/_{10}$ ko żółte bez pestek złr. 3·70. 1 ko **fig** włoskowych 32 c., sułtańskich 74 c. **Marmulada** morelowa $3^{1}/_{2}$ ko z opakowaniem franco złr. 6·50, 1 ko niefrank. złr. 1·80. Nieodpowiednie towary przyjmuję napowrót. Cennik na żądanie wysyłam. (3025 8-10)
Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

PANNA
dobrze wychowana, obznajomiona z wiejskiem gospodarstwem, życzy sobie przyjąć obowiązek do gospodarstwa lub jako panna do garderoby. — Wiadomość w Krakowie, Kleparz, ulica Basztowa Nr. 24, pod liter. **F. D.** (3229-1-3)

Zakład świętej Zofii
w Krakowie przy placu Dominikańskim pod L. 491 na dole,
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres białego szycia, mianowicie: koszule męzkie i damskie, kaftaniki, poszewki, prześcieradła, czepki, bardzo piękne hafty, całe wyprawy i t. p. Wszelkie roboty mogą być uskutecznione na maszynie lub ręką, stosownie do życzenia osoby zamawiającej.
☞ Ceny bardzo umiarkowane z poręczeniem punktualnej dostawy. ☜
☞ Zamówienia z prowincyi z dołączeniem potrzebnego materyału bądą szybko i akuratnie wykonane. ☜ (2935-9-12)

MYDŁA
tłuste i glicerynowe
w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie. (3083-32)

We wszelkich słabościach skórnych, a osobliwie przeciw liszajom na głowie, liszajom chronicznym, łuskowym, piegom, plamom wątrobianym, okazało się najlepszym środkiem
Władysława Międlickiego
aptekarza w Bóbrce
lecznicze Mydło smołowe
zaś przy nieżytach narządów oddechowych, zaflegmieniu, kaszlu, chrypce, przy nieżytach żołądka, tego samego
Pastylki smołowe.
Wyroby te **wyszczególnione na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie listem pochwalnym,** przechodzą dobrocią swą wszelkie dotychczasowe wyroby zagraniczne, o czem świadczy mnóstwo podziękowań i orzeczeń pierwszych znakomitości lekarskich.
Cena kawałka mydła smołowego 35 ct., pudełko pastylków 42 ct., za opakowanie nic się nie liczy.
Główny skład w aptece *W. Międlickiego* w Bóbrce; dalej u *Lewickiego* aptekarza w Buczaczu; *A. Muszyńskiego* w Grybowie; *Siedleckiego* apt., *K. Wiszniewskiego* apt., *Redyka* apt. w Krakowie; *Jakóba Beisera* we Lwowie; *Neuburg* apt. w Obertynie. (2082-15)

Znoimskie
mieszane pikle
i **mieszany kompot** w cukrze (duszone owoce) w 5 kilo baryłkach z dębowego drzewa rozsyła opłatnie **S. M. Zeisel** w **Znojmie (Znaim.)**
Mieszane pikle 5 kilo baryłka złr. 3·— mieszany kompot w cukrze duszone owoce 5 kilo baryłka złr. 4·50, następnie wszelkie kompoty i marmulady w cukrze, cukrzone owoce, niemniej wszelkie rodzaje warzyw w occie, znoimskie ogórki korzenne i korniszony, musztarda w baryłkach i butelkach, świeże owoce najszlachetniejszych gatunków, winogrona, jabłka borsztówki, maschanzger, renety itp. gruszki pojedynczo lub mieszane, 5 kilo koszyk opłatnie 2 złr Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (3187-7-10)

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**
W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1910 83)
Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Likwidacya.
Wielki zakład angielski, który popadł w niewypłacalność, donosi mi jako pełnomocnikowi w państwie austr. węgierskim:
„Sprzedaj Pan za każdą cenę partyami tak szybko jak możecie, gdyż nagromadzony jest olbrzymi skład a gotówki koniecznie potrzeba.“
Stósownie do otrzymanego zlecenia polecam następne zestawienie z prośbą do Szan. czytelników, aby na tą ściśle rzetelną ofertę o ile zapas starczy zechcieli uważać.
6 noży z Britannia srebra z ostrzami stalowemi
6 widelców „ „ z jednej sztuki
6 łyżek „ „ angiel.
6 łyżeczek „ „ b. piękn.
6 sztućców „ „
1 b. pięk solniczka, pieprzniczka i na wykłuw. do zębów.
1 cięż. chochla z Britann. sreb. z jednej sztuki
1 „ chochelka „ „
6 łyżeczek „ „ angiel.
4 „ do jaj „ „
4 piękne pucharki do jaj
4 wspaniałe spodki na cukier
1 pieprzniczka lub cukierniczka
1 sitko do herbaty (2946-8-12)
2 piękne pokojowe lichtarze
55 sztuk. Wszystkie te rzeczy kosztują złr. **8·50**
Na osobne żądanie można także dostać u mnie garnitur 6 noży, 6 widelców, 6 łyżek, 6 łyżeczek po cenie 4 złr. Zamówienia za zaliczką lub za gotówkę pod adresem: den Bevollmächtigten des **Englischen-Fabriks-Depot in Wien M. Bauer** grosse Spellgasse 21 u. 23.

Księgarnia, skład, wypożyczalnia nut muzycznych i ekspedycya pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego
W KRAKOWIE
przyjmuje
PRENUMERATĘ
na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne, zaręczając swoim prenumeratom za ścisłą i szybką ekspedycyę takowych.
Na Gwiazdkę poleca powyższa księgarnia wielki wybór książek ozdobnie oprawnych w językach polskim, niemieckim i francuskim. [3078-4-10]

Austryacko-Węgierski Bank.

W losowaniach odbytych 1 grudnia 1881 r. wylosowanych zostało
5% listów zastawnych mających być wylosowanemi w ogólnej kwocie złr. **20.400.000,**
4½% listów zastawnych mających być wylosowan. w ogólnej kwocie złr. **150.000,**
4% listów zastawnych mających być wylosowanemi w ogólnej kwocie złr. **54.000.**

Wylosowane 5% listy zastawne wypłacone będą począwszy od 6go grudnia w hipotecznej kasie kredytowej Austryacko-Węgierskiego Banku w Wiedniu, a od 9go grudnia b. r. także we wszystkich filiach Banku, zaś wylosowane 4½ i 4% listy zastawne do najbliższego terminu kuponowego — 1go kwietnia 1882 r. — tak w hipotecznej kasie kredytowej w Wiedniu, jakoteż we wszystkich filiach zakładu.

Spis numerów listów zastawnych wyciągniętych 1 grudnia b. r. i zalegających jeszcze z przeszłych ciągnień 5% listów zastawnych — wydaje wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku na żądanie bezpłatnie.

Zawiadamia się o tem posiadaczy listów zastawnych Banku z tym dodatkiem, że odsetkowanie przeznaczonych do wylosowania listów zastawnych Banku **gaśnie** z najbliższym terminem kuponu dotyczącego wylosowania — względem zastawnych listów wylosowanych w dniu 1 grudnia b. r., już dnia **1 stycznia 1882 r.** a względnie 1 grudnia b. r. wylosowanych 4½ i 4% listów zastawnych **1 kwietnia 1882 r.** Kupony przy okazaniu będą wprawdzie i nadal wypłacane, **lecz przy wypłacie listów zastawnych będzie kwota brakujących kuponów od kapitału strącona.**
Wiedeń, dnia 5 grudnia 1881 r. (3220)

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK
A. Moser,
gubernator.
Tenenbaum, radca jeneralny. **Leonhardt,** sekretarz jeneralny.

Osiągnięte skutki leczenia
jedynie prawdziwego Jana Hoffa piwa zdrowia z wyciągu słodowego, słodowej czokolady zdrowia i piersiowych cukierków słodowych, w kaszlu, cierpieniach piersi, osłabieniu ciała, niedokrewności i t. d.
Do c. k. nadwornego dostawcy pana Jana Hoffa, król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wielu znacznych orderów,
☞ WYNALAZCY ☜
i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich książąt w Europie, w Wiedniu fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, kantor i skład fabryczny: Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Doniesienie wyleczenia z Wiednia z dostojnej strony.
Mnie piwo słodowe i czokolada słodowa po 58 flaszkach piwa i 10 kilo czokolady słodowej uwolniło szybko i zupełnie od nieżytu oskrzeli. Cukierki słodowe działają bardzo uspokajająco. Leczę się więc w dalszym ciągu, aby być przez to zabezpieczoną przeciw wpływom zimy, i upraszam dlatego o nową przesyłkę. Z wyrazem najszczerszego i najgorętszego podziękowania
Marya baronowa Du Mont, urodz. hr. Battyanyi.

Lekarskie orzeczenia.
Prof. Dr. Zeitteles w Ołomuńcu: **Hoffa wyciąg słodowy i czokolada słodowa** wyborne środki wzmacniające. **Prof. Dr. Kletzinsky w Wiedniu,** tajny radca zdrowia **Dr. Grätzer** w Wrocławiu: Niema lepszych środków pożywczo-leczniczych nad Hoffa wyciąg słodowy i Hoffa **czokoladę słodową. Prof. Dr. Leyden,** Leipziger Platz 6-8 w Berlinie przepisuje Hoffa wyroby słodowe w osłabieniach. (3134-2-4)

Wskutek szczegółowego przepisu mojego lekarza domowego Dra Arnheima, Alexanderstrasse Nr. 50, otrzymałem już dwa razy przesyłkę składającą się z 13 flaszek Pańskiego piwa słodowego uznanego jako doskonałe. Pańskie piwo słodowe okazało się wyborne na moje oddawna trwające cierpienie piersiowe w połączeniu z ciągłym kaszlem i flegmą, gdyż sprawiło mi ono znaczną ulgę, szczególniej wieczorem i rano na ciepło brane. Proszę znów o następną przesyłkę.
H. Hanisch,
Berlin, 8 października 1881 r. Neue Friedrichstr. 5/8 bei Otto.

Ostrzeżenie.
Wszystkie wyroby słodowe mają na etykietach dołączony znak ochronny (popiersie
wynalazcy i pierwszego fabrykanta
Jana Hoffa w owalnym kształcie, pod spodem cały podpis Jana Hoffa) Gdzie niema znaku prawdziwości, należy zwrócić wyrób jako fałszowany. Niżej 2 złr. nic się nie posyła.

Składy główne: W KRAKOWIE J. Trauczyński, A. Siedlecki, E. Radler, W. Redyk, E. Stockmar, K. Wiszniewski, apt. i apt. p. złot. orłem na Kazimierzu — W. Fenz, J. Janiga, St. Feintuch i Ed. Fuchs; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH E. Grünspann, Witosławski aptek.; w DROHOBYCZU Dobrzenicki, apt., K. Jabłoński; w JAROSŁAWIU S. Ellenberg, W. Rohm; w KOŁOMYI J. Rożański Sp.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser apt. K. Bałaban; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski. W. Filipek apt.; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug, L. Nahlik apt.; w RZESZOWIE E. G. Neugebauer, J. Schaitter i sp., S Blumenberg; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w STANISŁAWOWIE W. Waldek, J. Macura; w SANOKU w aptece miejskiej.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; E. Rank apt, w SAMBORZE C. Maresch, Aleksiewicz, A. Kromer; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., L. Fleischmanna apteka i Kahane aptek.; w BIAŁY J. Knaus, G. Zabystrzan, G. Johanny apt.

OBRAZKI Świętych.
Skład fabryczny posiadają [3171 5-20] **Kutrzeba & Murczyński** W KRAKOWIE.
Zamówienia na prowincyę uskutecz. odwrot. pocztą

Kandydat farmacyi
mający 2 lata praktyki, poszukuje umieszczenia. Adres: **J. Z.** ul. św. Marka Nr. 258. (3209-2-2)

LITOGRAFIA AKADEMICKA
M. Salba
w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 412,
ma zaszczyt polecić się Szan. Publiczności z wykonaniem wszelkich robót, w zakres litografii wchodzących. (2587 9-13)

BILETY WIZYTOWE
wykonywa szybko i z nadzwyczajną wykwintnością. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia natychmiast.

ADAM OTFINOWSKI, SYN
otworzył
magazyn sukien męzkich
w Krakowie, róg ulicy Mikołajskiej i św. Krzyża L. 20,
powróciwszy po kilkuletnim pobycie z zagranicy i wykształciwszy się dokładnie w swoim zawodzie, poleca Szan. Publiczności **wszelkie roboty krawieckie** według najświeższej mody paryskiej, które sumiennie, starannie i spiesznie dostarczone będą. (2950-8-)
Ufny, że Szan. Publiczność zechce mnie jak niegdyś mojego ojca zaszczycić swemi zamówieniami, polecam się Jej łaskawym względom.
Ceny bardzo umiarkowane.

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
(1844-218)

Zdolni młodzi ludzie
z kaucyą, znajdą natychmiast posadę z dobrą pensyą i prowizyą. Bliższa wiadomość pod lit. **T. J.** poste rest. **Kraków.** (3221-2-3)

Otrzymawszy patent z pierwszej szkoły warszawskiej, udzielam **lekcyj kroju** w dług metody francuzkiej również podejmuję się **wszelkich robót w zakres toalety damskiej wchodzących,** jakoto: sukien, futer, okryć i kapeluszy po cenach umiarkowanych. (3201-3-4)
Eugenia Wójcicka,
Mały Rynek Nr. 3, dom p. Barbera, III. piętro.

Maść na rany
bardzo skuteczna na wszelkiego rodzaju rany, — już przeszło 1 000 podziękowań otrzymałem, — cena od 10 cnt. do 1 złr.
Woskowa pasta
do zapuszczania podłogi, z przepisem użycia, 1 kilo 1 złr., 4 kilo wysyłam franco.
Tomasz Gurowicz, Budapeszt.
(3207-2-5

Badane przez pierwszorzędne kolegia medyczne Niemiec i dla swych znakomitych własności koncesyonowane przez Wys. Namiestnictwo węgier.
Płótno od podagry
używa się jako pierwszorzędny **szybko i pewnie** skutkujący środek przeciw podagrze, reumatyzmom, (łamaniu członków itp., róży, wszelkiego rodzaju kurczom w rękach i nogach, a zwłaszcza nabrzmieniu żył, obrzmieniu członków, zwichnięciu i kłuciu w boku.
W paczkach z opisem użycia po 1 złr. 5 cnt., podwójnie mocne dla cięższych chorób po złr. 2·10.
Paryski plaster uniwersalny
przeciw wszelkiego rodzaju ranom, ropieniu się i obrzmieniu, odmrożeniom i nagniotkom.
Słoik wraz ze sposobem użycia kosztuje 35 c. i 70 c. Opakowanie 20 ct. (3073-4-6)
Dostać można **w Krakowie w aptece „pod złotym Słoniem“ E. Stockmara.**

Dostojnej szlachcie i właścicielom majątków
poleca swe usługi sprężysty leśniczy, kawaler, mający 25 lat, który ukończył **akademię leśniczą w Czechach.** służył w znacznych majątkach Morawii jako urzędnik leśniczy z największem zadowoleniem właścicieli, obeznany jest gruntownie z pomiarami, a przytem doświadczony myśliwy; włada dokładnie językiem czeskim i niemieckim. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem: **Flor. Skacel, Forstbeamte in Bezmerau pr. Kojetein, Mähren.** (3188 2-3)

Kalendarze na r. 1882
układu **A. Nowoleckiego, rok wydania 14,** wyszły już nakładem Czytelni ludowej w Krakowie Nr. 16 ulica Gołębia niższa i są do nabycia **w wydawnictwie i we wszystkich księgarniach w kraju, handlach papierów i t. p.**
P. T. Publiczności zaleca się szczególniej:
Kalendarz illustrowany powszechny, który prócz zwykłej części kalendarskiej i informacyjnej, zastosowanej do potrzeb całej Galicyi, zawiera w części literackiej:
Dzieje ostatnich 20 lat Krakowa i działalność trzech jego prezydentów.
Arkuszy druku siedmnaście. Cena 65 cnt.
Prócz tego wyszły: **Kalendarz dla ludu** 25 ct.; **pugilaresowy** z życiorysem i portretem Zofii Potockiej 25 ct.; **kieszonkowy** (miniaturowy) 18 cnt., oprawny ozdobnie w skórkę i jedwab 40 c.; **ścienny** duży z portretem marszałka Dra M. Zyblikiewicza; **biurkowy** na kartonie 25 cnt. (3031-5)
Odprzedającym, **biorącym za gotówkę** odstępuje się znaczny rabat, a w razie nierozprzedania kalendarzy do sierpnia 1882 r., przyjmuje je wydawnictwo w zamian za kalendarze na rok 1883 r.

Kawiarnia do sprzedania.
Z powodu dłuższej słabości mam zamiar sprzedać z wolnej ręki kawiarnię, istniejącą od 8 lat w Krzysztoforach, w głównym Rynku w Krakowie. Bliższa wiadomość na miejscu. (2933-11-)
S. Rehman.

MIESZKANIE
składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, potrzebne jest od Nowego roku. Wiadomość u woźnego *Srebrnego* w domu hr. Wodzickiego w Rynku. (3211-2-3

Ponieważ do wyłącznej na Kraków sprzedaży moich **środków elektro-homeopatycznych** upoważniłem **Dom handlowy J. Wentzl w Krakowie** — przeto przez kogobądź innego w Krakowie przedawane tej nazwy środki wcale odemnie nie pochodzą. (2939-11-12)
Hr. Cezary Mattei w Bolonii.

Ogłoszenie.
Podpisany zarządca masy konkursowej Izaaka Breita podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu **12 grudnia b. r. o godz. 11 przedpołudniem** sprzedane będą towary łokciowe, bławatne itd. wraz z urządzeniem sklepowem tejże masy, według inwentarza wartość szacunkową 9,697 złr. 55 c. w. a., reprezentujące zapomocą ofert pisemnych, a następnie ustnej licytacyi. Oferty wraz z wadyum 5% ceny szacunkowej tj. kwotą 480 złr. najpóźniej do godz. 10ej zrana dnia 12 grudnia na ręce podpisanego winny być nadesłane. (3203-4-4)
Warunki licytacyjne, jakoteż inwentarz masy przejrzane być mogą w godzinach kancelaryjnych w biurze podpisanego, zaś przedmiot sprzedaży w sklepie pod L. 59/I znajdujący się w dniach 9, 10, 11 grudnia b. r. od godz. 10 do 12 zrana.
Adw. *Dr. Maurycy Wechsler,*
ul. Grodzka L. 47.

W 3 godzinach
otrzyma każdy w mojej pracowni **wynalezione** przezemnie c. k. uprzyw. **wszystkie** dotychczasowe przewyższające sztuczne
zęby
tudzież reparacye i przerobienia nieużytecznych szczęk w użyteczne, zrobione za poręczeniem trwałości i używania. [3159 2-6]
Tylko w Wiedniu, I, Adlergasse I i Franz-Josefs-Quai I.
D. Herzl.

TYLKO
Hans Sachs
w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I,

ma ciągły zapas **najlepszego i najtańszego obówia** męzkiego, damskiego i dla dzieci w najobfitszym wyborze. **Damskie kamaszki skórzane** z podwójną podeszwą od złr. 3 c. 50 wyżej. **Kamaszki męzkie** z podwójną podeszwą, od złr. 4 wyżej. — Wszystkie rodzaje obówia dla mężczyzn, chłopców i dziewcząt, jak równie jesienne i zimowe trzewiki skórzane, filcowe i kortowe po zadziwiająco niskich cenach.
Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie. Towar, któryby się nie spodobał, wymienia się. (3160-27-)
Skład obówia **„Hans Sachs“**
Wien, I., Lichtensteg Nr. I.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.